Nr. 100 Łódź, Sobota 14 Kwietnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
„ „ „ Kraju „ 12.500
„ „ „ za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 600 „ 5 „
Zwyczajne 350 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent „ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. „

Europa a sowiety.

W odpowiedzi na wyrok rewolucyjnego trybunału w Moskwie, skazujący na śmierć arcybiskupa Cieplaka oraz ks. Butkiewicza, Europa, w osobie rządów mocarstw najpotężniejszych, wystąpiła z głośnym i demonstracyjnym protestem przeciw tak okrutnemu naigrawaniu się z wymiaru sprawiedliwości. A jednak sowiety moskiewskie, którym pozornie tak wiele zależy i zależeć powinno na nawiązaniu poprawnych z zagranicą stosunków, nie zawahały się brutalnie tym razem opinji zagranicznej przekreślić i, wbrew oczekiwaniu powszechnemu, przelały krew niewinnego człowieka. „Ułaskawiając“ arcybiskupa, rząd sowiecki uląkł się, zapewne, potęgi, w sercu wiernych związanej z imieniem najwyższego w Rosji katolickiego duszpasterza. Wydając katom czerezwyczajki głowę ks. Butkiewicza, czerwoni władcy Kremlu zuchwale rzucili światu całemu wyzwanie, w szczególności zaś rzucili je rządom mocarstw zachodnich.

— Dla nas krew człowiecza jest sama przez się rzeczą bez wartości; szafujemy nią tak, jak każdym innym materjałem taktycznym. A ile warta jest dla was?

Czy rządy europejskie podejmą to wyzywające pytanie w całej grozie jego doniosłości?

Europa protestowała gorąco przeciw wyrokowi. Europa jeszcze goręcej protestuje przeciwko egzekucji. Jest-że w rozgłosie tych protestów zapowiedź czynów, czy też prosta aczdyplomatyczna tylko chęć piłatowego rąk umycia? Chęć ogłuszenia tym roz głosem własnych skrupułów? Chęć wystawienia sumieniu swemu urzędowego świadectwa czystości?

Wszelako ta nawet chęć obłudna nie byłaby rzeczą pozbawioną wagi: mówi ona, że Europa, że owa zachodnio-europejska społeczność, która mimo wszystko, jest jakąś jednością i do jakiejś wspólności się poczuwa, że ta Europa, wobec krwawego miejsca kaźni na Kremlinie, nie może pokonać w sobie głuchego poczucia, które, raz zwalczone, dźwiga się znowu z siłą zdwojoną: które woła, że jest ona wspólnicą tego strasznego krwi przelewu.

Europa, wprawdzie, w przeciągu ostatnich lat dziesięciu przyzwyczaiła się do widoku rzezi ludzkiej; ale zrazu ta rzeź, to wzajemne mordowanie się, to brodzenie po pas w czerwonej topieli, miało pozory walki, w której oręż ścierał się z orężem. Ludzie uzbrojeni bili się z uzbrojonymi.

Obecnie, po wojnie, nastąpił okres mordowania bezbronnych.— Okres, który niektórzy nazywają okresem pokoju.

A, oto, przyszło coś gorszego. Przyszła rzeczywistość, która pokazała nam coś okropniejszego nad stosy trupów; coś gorszego nad żniwo śmierci. Pokazała nam siewbę katów. Siewbę śmierci, uosobioną w katach.

I wobec tej siewby katów, wobec pracowitej siewby czerezwyczajek, Europa nie może, mimo usilnej chęci, nie może uwolnić się od odpowiedzialności, od poczucia wspólnictwa z wszechwładcami Moskwy.

Wszak nie upłynął jeszcze rok od rozrzewniającej owej chwili, gdy kwiat burżuazyjnej demokracji europejskiej zasiadał był w Genui z bolszewikami do wspólnego stołu narad. Śród powszechnego nastroju zbratania nie zbrakło scen, zaiste, pomnikowych. Jeden z najstarszych dynastów królewskiego tronu zamieniał z wysłannikiem sowietów autografy, pełne kordjalnej uprzejmości, zamieniał z nim rąk uściśnienia: i ponieważ królowie są ludźmi dobrze wychowanymi, więc wcale bolszewików o to nie pytano, czy, idąc na obiad monarszy, uprzednio zmyli z rąk swych krew tysiącznych, pomordowanych przez się ofiar. Niemniej uprzejmym od króla był przedstawiciel dworu papieskiego, wielki dostojnik kościoła, który w schyzmatyckie uszy pana Cziczerina ronił słowa słodkiej otuchy, że nikt od bram Królestwa Niebieskiego odtrącon nie będzie, kto się do nich udaje przez przedsionek watykański.

A zresztą, Rosja, w oczach mieszczańskiej Europy zachodniej nie jest tylko krajem czerezwyczajek, klasycznym krajem poniewierania i deptania jednostki ludzkiej; jest krajem olbrzymich bogactw naturalnych, bogactw uśpionych w południowych i żyznych obszarów czarnoziomu, złóż węgla i kruszcu, lasów odwiecznych, nieprzebranych nafty zasobów, bogactw, które tylko na dłoń przedsiębiorczą czekają, aby z postaci utajonej przeistoczyć się w aktualne skarby gotówki.

Owóż bogactw tych klucze trzyma rząd sowiecki. Z tym faktem — okólną drogą wrócą do pertem demokracje wielkich państw zachodu — zarówno monarchji jak republik — liczą się poważnie, i— nie ludzkie się — liczą się o wiele poważniej, niż ze względami ludzkości, należnymi każdej jednostce człowieczej na tym kontynencie, który sto lat temu rozbrzmiewał echem deklaracji praw człowieka i obywatela.

Rosja, jak słusznie oznajmił zagranicy pan Cziczerin, jest państwem suwerennem i niepodległem, która sprawuje najwyższe prawa zwierzchnicze wobec swych obywateli i wyłącza wszelką państw postronnych ingerencję do swych stosunków wewnętrznych. Atoli, oprócz praw wobec swych obywateli, państwo każde ma również obowiązki wobec ludzkości. Obowiązki nie zapisane w księgach ani konwencjach, niemniej przeto realne. Obowiązki polegające na przestrzeganiu pewnych zasad elementarnej hygjeny duchowej, w której zastosowaniu zainteresowane są wszystkie państwa i narody tak samo, jak w stosowaniu zasad hygjeny co do ciała I z tą samą energią, z jaką zwalcza się i tępi wszędzie ogniska i gniazda wybuchającej dżumy, gdziebykolwiek one powstawały, nad Dunajem, nad Wołgą czy nad Gangesem, z tą samą, a może ze stokroć większą energją ludzkość ma prawo i obowiązek zwalczać gniazda i ogniska niewoli, przez człowieka wywieranej na człowieku, gniazda i ogniska sadyzmu krwiożerczości.

Żadna niepodległość nie może sięgać aż po niepodległe prawo mordowania człowieka przez człowieka. — Rząd, który, w imię zwierzchnictwa swego kraju, domaga się prawa i swobody chłeptania krwi swoich obywateli, stwierdza tem właśnie, że do rządów nad ludźmi nie dorósł, i — trwanie jego jest nieustającem niebezpieczeństwem dla ludzkości, jako hodowla w duszy ludzk. pierwiastków zabójczych dla życia, rozwoju i postępu społeczeństw.

Ale czyż wczorajsi współbiesiadnicy pana Cziczerina, dzisiejsi reflektanci na koncesje naftowe jutrzejsi — kto wie? — być może współwłaściciele kopalń na Uralu lub lasów nad Wołgą, zdobędą się na potęgę sądu nad tymi, od których nie mieli odwagi zażądać rąk umycia z krwi, jaką to ręce były zbroczone?

Nie; raczej ruchem piłatowym sami ręce umyją, złożą wieniec na grobie ofiary i — uśmierzywszy zwolna rozkołysane dzwony alarmu traktowania z bolszewikami o drzewo, surowce i naftę.

I nie dziwmy się temu, że za otwarcie gościńca do handlu z Rosją kupcy wielkiej Europy gotowi są wydać bezkarnie głowę niewinnego człowieka: wszak dwa lata temu postanowili oni z małymi wyjątkami na łup krwiożerczych sowietów wydać cały naród polski, a byli skłonni nas wydać nawet nie za otwartą drogę do wielkiego handlu, ale za boczną furtkę do spekulacji.

J. Przemyski.

Litwa grozi Polsce wojną na wiosnę.

GENEWA, 13 kwietnia, (Pat). — Prezes rady min. i minister spraw zagran. Litwy kowieńskiej Galwanauskas złożył do rady ligi narodów pisemne motywy, żądające opinji międzynarodowego trybunału w Hadze o uchwale rady ligi narodów oraz o oświadczeniu Viviani'ego z dn. 3 lutego r. b. W piśmie tem Galwanauskas rezerwuje dla Litwy kowieńskiej prawo wojny przeciw Polsce od maja r. bież.

Premjer wyjedzie na Kresy.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach premjer generał Sikorski udaje się do Wilna i na Kresy Wschodnie w związku z reorganizacją administracji kresowej.

—o—

Drugi marszałek Polski.

Będzie nim Ferdynand Foch.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (PAT). Dnia 13 b. m. Prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wojskowych i na podstawie uchwały rady min. **nadał tytuł marszałka Polski, marszałkowi armji francuskiej, Ferdynandowi Fochowi.** Na granicy polsko-czeskiej spotka p. minister spraw wojskowych marszałka Focha i wręczy mu w imieniu Prezydenta Rzplitej dekret nominacyjny. — Przekroczywszy więc granice Polski, **wielki wódz francuski przybedzie do nas już jako marszałek Polski.**

—x—

Dymisja Gallego.

BRZEŚĆ n. B., 13 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polsk."). Słynny inspektor policji, komendant okręgu poleskiego, Galle, nawiasem mówiąc b. policmajster petersburski, opuścił swe stanowisko w Brześciu.

—x—

Zaproszenie wątpliwej wartości.

Uchodźcy mogą wracać do Rosji.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). W dniu wczorajszym instytucje, opiekujące się emigrantami uchodźcami z Rosji, zostały zawiadomione przez posła sowieckiego, że WCIK cofnął swoją poprzednią uchwałę o niewpuszczaniu do Rosji wysiedlanych z Polski uchodźców i pozwala na powrót do Rosji sowieckiej jedynie części wysiedlonych, mianowicie tylko tym, którzy wyrażą życzenie legalnego powrotu do Rosji. Poseł sowiecki w Warszawie otrzymał polecenie wyjednania dla tej grupy uchodźców prolongaty pobytu na krótki czas, dla załatwienia nieodzownych formalności. P Oboleński odbędzie w tej sprawie dziś konferencję z przedstawicielami rządu polskiego.

— — — — X — — — —

Powszechny obowiązek służby wojskowej.

Komu przysługuje odroczenie. — Czas służby dla inteligencji. — Kobiety powołane do służby pomocniczej.— Odpowiedzi na interpelacje.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (PAT). Dzisiaj po południu od godziny 3 do 8 obradowała sejmowa komisja wojskowa, pod przewodnictwem posła Mączyńskiego.

Poseł Zamorski referował **projekt ustawy o powszechnym obowiazku służby wojskowej.** Obecny na posiedzeniu przedstawiciel M. S. Wojsk pułk. Petrażycki wyjaśniał zasady, na których opiera się projekt powszechności, czas trwania i odroczenia. Mówiąc o odroczeniach pułk. Petrażycki zaznaczył, że ze względu na interes obrony państwa, **odroczenie służby wojskowej może przysługiwać jedynie żywicielom rodzin i kończącym studja naukowe.** — **Mówca zaznaczył konieczność półtora-rocznej służby dla inteligencji, zamiast jednorocznej.** Omawiając zasady służby pomocniczej pułkownik Petrażycki wyjaśniał przyczyny, dla których **postanowiono powołać do tej służby bezdzietne kobiety od 20 do 40 lat.** — Dyskusje nad referatem przedstawiciela M. S. Wojsk odroczono do następnego posiedzenia, które się odbędzie w dniu 16 b. m.

W związku z interpelacjami, jakie zostały zgłoszone przez członków komisji do M. S. Wojsk, pułk. Petrażycki udzielił nastepujących wyjaśnień.

Odpowiedź na interpelacje pos. Hallera: We wszystkich państwach poborowy żywi się na własny koszt. Poborowi nie są jeszcze żołnierzami, a dopóki nimi nie zostaną, nie może być mowy o utrzymywaniu ich na koszt rządu.

Odpowiedź na interpelcję pos. Liebermana: W najbliższej przyszłości minister sprawiedliwości w **porozumieniu z M. S. Wojsk wniesie projekt ustawy o zwolnieniu wojska od obowiązku wykonywania wyroków śmierci.**

Następnie posłowie zgłosili jeszcze szereg interpelacji i zapytań. Pos. Wędziagolski (Piast), poparty przez posłów Kościałkowskiego i Miedzińskiego poruszył sprawę udzielenia odpowiedzi na interpelacje dotyczącą nadużyć, popełnionych przez b. pułkownika Jasińskiego, szefa centralnego urzędu gospodarczego w Wilnie. Następnie interpelowano w sprawie oddawania do użytku osób prywatnych koni wojskowych.

Poseł Załuska zwraca uwagę na oszczędności w używaniu amunicji przy ćwiczeniach karabinami maszynowymi, co uniemożliwia należyte wyszkolenie żołnierzy.

Pos. Władysław Rabski poruszał sprawe przystosowania naszego przemysłu do potrzeb obrony państwa.

Pos. Ćwiakowski domagał się szybkiego załatwienia ustawy o uposażeniu oficerów, oraz rozpatrzenia petycji oficerów emerytów z Małopolski.

W odpowiedzi pułk. Petrażycki oświadczył, że nowela do ustawy o uposażeniu oficerów została wysłana do sejmu. W sprawie zasiłków dla osób powołanych na 8-miotygodniowe ćwiczenia wniesiono szereg zapytań. W odpowiedzi pułk. Petrażycki zakomunikował, że min. spraw wewnętrznych telegraficznie wysłało do wszystkich poszczególnych województw zarządzenia, aby nie czekając na ukazanie się odpowiedniego rozporządzenia, **wypłaciły niezwłocznie zasiłki rodzinom rezerwistów.**

Wreszcie pos. Polakiewicz poruszył sprawę braków w lotnictwie **wojskowem, które nie posiadając odpowiednich aparatów lotniczych, ma do zanotowania szereg tragicznych wypadków.**

KONFERENCJE PREZYDENTA SIKORSKIEGO.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (Tel. od nasz. koresp.) Premjer Sikorski przyjął wczoraj i odbył konferencję z b. prezesem rady ministrów, p. Świeżyńskim, oraz z senatorem ks. Adamskim.

SPRAWA PROGRESJI W PODATKU GRUNTOWYM.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (AW). Podkomisja skarbowa debatowała dziś nad sprawą progresji w podatku gruntowym.

„Wyzwolenie" domagało się rozciągnięcia progresji na właścicieli 100 do 5.000 morgów i wyżej, przyczem najwieksze obszary płaciłyby 200 procent od normy zwykłego podatku gruntowego.

Wbrew propozycji „Wyzwolenia", głosami prawicy i „Piasta" przyjęto następującą tabele progresji: właściciele obszaru od 60 do 100 morgów będą płacili 10 procent podatku tytułem progresji od normalnego podatku gruntowego, właściciele 100 do 300 morgów — 20 procent, właściciele od 300 do 700 morgów — 50 procent, właściciele 3.500 do 5.000 morgów 100 procent, zaś właściciele obszarów ponad 5000 płacić będą 120 proc. od normalnego podatku gruntowego. Kwoty ściągnięte tytułem progresji, zaliczone będą na poczet podatku osobiście dochodowego.

UŁATWIENIA DLA EMIGRANTÓW.

WARSZAWA, 13 kwietnia. (Tel od nasz. koresp.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Strassburger konferował wczoraj z przedstawicielem rządowej linji okrętowej amerykańskiej p. Richardsonem w sprawie uregulowania komunikacji okrętowej dla emigrantów do Ameryki.

BEDZIEMY MIELI TRAKTAT Z WEGRAMI.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (AW). Sprawa umowy handlowej polsko-węgierskiej znowu stała się aktualna i prawdopodobnie już w najbliższych dniach zostanie ustalony termin rozpoczęcia obrad.

Przypuszczalnie rokowania o zawarcie umowy toczyć sie będa w Warszawie.

MENNICA SIE ORGANIZUJE.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (AW). Ministerstwo skarbu wznowiło prace przygotowawcze zorganizowania mennicy. Bicie bilonu markowego, wbrew pogłoskom notowanym w prasie, nie jest przewidziane, ze względu na zbliżający się moment reformy walutowej. — Przewidywane jest natomiast otwarcie mennicy jeszcze w r. b. na użytek prywatny, celem wybijania złotych polskich w formie monety o zawartości kruszcu, według obowiązującej ustawy z września 1922 roku.

KREDYTY NA CELE BUDOWLANE.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (AW). W ministerstwie skarbu odbywają się konferencje z udziałem przedstawicieli towarzystw kredytowych na temat sprawy emisji listów zastawnych dla ożywienia kredytów długoterminowych, na sfinansowanie ruchu budowlanego w miastach i na wsi, gdzie szczególnie chodzi o odbudowe zniszczonego rolnictwa kresowego.

W wyniku odbytych narad **ministerstwo skarbu, w porozumieniu z towarzystwami kredytowemi, przystępuje do opracowania konkretnych projektów.**

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 13 kwietnia(Pat) Rada min. na posiedzeniu d. 13 b. m. uchwaliła:

Rozporządzenie w przedmiocie podniesienia opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarowym.

Wniosek min. spr. zagr. o djetach, zwrocie kosztów podróży służbowych i przesiedleń funkcjonarjuszy państwowych poza granicami Rzeczypospolitej.

Wniosek min. spr. zagr. o ratyfikacji traktatu cesyjnego, a zawartego w Sevres dnia 10 sierpnia 1920 r.

Wniosek ministra spraw zagr. o ratyfikacji traktatu zawartego w St. Germain dn. 10 września 1919 roku.

Wniosek min. spr. zagr. o ratyfikacji polsko-czeskiej umowy kolejowej.

Wniosek min. spr. zagr. o ratyfikacji polsko-czeskiej umowy o obrocie prawnym.

Wniosek min. spr. wewn. w sprawie utworzenia z folwarku Sabaszczewo samoistnego obszaru dworskiego.

Wniosek ministra spr. wewn. w prawie zmiany granicy miasta Ostrowca w pow. opatowskim.

Projekt ustawy o dowodach osobistych.

Wniosek min. skarbu w sprawie zmiany statutu organizacyjnego min. skarbu.

Wniosek kierownika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie stypendjów dla młodzieży śląskiej.

Wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany właściwości terytorjalnej sądów okręgowych w Łucku i Pińsku.

Wniosek min. sprawiedliwości w sprawie uzupełnienia art. 36 rosyjskiego kodeksu karnego.

Wniosek min. sprawiedliwości w sprawie zmian w ustawie o postępowaniu karnem, obowiązującej na obszarach województw zachodnich.

Projekt ustawy w sprawie powiększenia grzywn i odsetek za zwłokę niemieckiej ordynacji podatkowej, obowiązującej na Górn. Śląsku.

Na tem samem posiedzeniu rada min. zatwierdziła statut stowarzyszenia pod nazwą „Koło dyplomatyczne".

— — — — X — — — —

Generał le Rond w Poznaniu.

POZNAŃ, 13 kwietnia. (AW)— Dnia 12 b. m. w drugim dniu pobytu gen. Le Ronda w Poznaniu, odbyła się na błoniach grunwaldzkich rewja załogi poznańskiej, w obecności gen. Le Rond, d-cy korpusu gen. Raszewskiego, gen. Milewskiego, konsula francuskiego, angielskiego i czeskiego, oraz konsula polskiego, p. Kęszyńskiego, prezydenta miasta Ratajskiego i licznie zebranej publiczności.

W południe odbyło się w kasynie 57 pułku piechoty śniadanie, wydane na cześć gen. francuskiego, w którem oprócz generalicji poznańskiej wzieli udział wojewoda poznański p. Bniński, prezyd. miasta p. Ratajski, konsul francuski i konsul Kęszyński, korpus oficerski 57 pp. oraz delegacje innych pułków poznańskich. Gen. Raszewski wniósł zdrowie gen. Le Ronda, który wniósł toast na cześć armji polskiej.

Wieczorem gen. Le Rond był w operze na przedstaw. „Fausta".

POZNAŃ, 13 kwietnia. (Pat.)— Gen. Lerond w swem przemówieniu, wygłoszonem na bankiecie, jaki wydał na jego cześć 57 pułk piechoty, wyraził zadowolenie, iż mógł skonstatować podczas rewji wielki postęp techniczny wojska polskiego. Generał pochwalił przytem system wychowania żołnierza polskiego, wyrażając przekonanie, iż wychowanie to stanowi bardzo dodatnią stronę młodej armji polskiej.

—x—

Cła, reglamentacja i opłaty wywozowe.

Posiedzenie rady handlowo-przemysłowej.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (Telef. od nasz. koresp.) Na ostatniem posiedzeniu rady handlowo-przemysłowej, pod przewodnictwem min. Ossowskiego, debatowano nad sprawami celnemi.

Referat złożył w tej sprawie dyrektor departamentu p. J. Dąbrowski.

Następnie prof. Okolski, jako prezes komitetu celnego, zdał sprawę z działalności tego komitetu w roku 1922.

W dłuższej dyskusji przedstawiciele sfer gospodarczych z pos. Wierzbickim na czele dowodzili, **że słuszna jest rzecza regulowanie wywozu zapomocą ceł, na razie jednak nie należałoby sie zrzekać systemu reglamentacji i opłat wywozowych.**

Następnie rada przystąpiła do wyboru delegatów do rady towaroznawczej i wybrała pp. Biedermana, prof. Okolskiego i prof. Trepkę.

Na posiedzeniu popołudniowem dyrektor departamentu Chrzanowski zobrazował prace departamentu marynarki handlowej ministerstwa przemysłu i handlu. I nad tym referatem wywiązała sie ożywiona dyskusja, poczem min. Ossowski posiedzenie rady zamknał.

—o—

O DROGE EMIGRACJI Z POLSKI.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (AW). W związku z żądaniem niektórych amerykańskich towarzystw żeglugi, domagających się skierowania emigrantów polskich droga na Hamburg i Breme, a następnie okrętami niemieckimi do Ameryki, liga żeglugi polskiej ogłasza dziś energiczny protest przeciwko żądaniu tych towarzystw i przypomina szereg ustaw — obowiązujących w Polsce — w przedmiocie ruchu żeglugowego, których tendencja jest skierowanie emigrantów przez porty polskie, z pominięciem portów niemieckich.

Liga żeglugi polskiej stwierdza, że żądania towarzystw okrętowych zmierzają do popierania niemieckiej marynarki handlowej, zabijając rozwój marynarki polskiej i polskich portów, oraz niwecza usiłowania, celem ustalenia bezpośredniej komunikacji morskiej, miedzy Polską a Ameryką.

ROKOWANIA FINANSOWE Z CZECHOSŁOWACJA.

WARSZAWA, 13 kwietnia (Tel. od nasz. koresp.) — Rokowania finansowe polsko-czechosłowackie zostały na życzenie Polski odroczone do 1 maja i toczyć się będą w Opawie.

Francuskie warunki dla Niemiec.

Francja żąda neutralizacji Nadrenji i zagłębia Ruhry.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polskiego").

„Matin" podaje tekst planu rozwiązania sprawy odszkodowań, opracowany przez Poincaré'go dla przedstawienia na konferencji ogólno aljanckiej.

Sumę bezwzględnie obowiązujących spłat niemieckich plan określa na 40 miljardów marek złotych, płatnych w ciągu 10 lat.

Z sumy tej 26 miljardów przypada Francji, która ma pierwszeństwo, potem idą spłaty na odbudowę dla Włoch, Jugosławji, Rumunji, wreszcie dla Belgji. Pozostała należność, 82 miljardy marek złotych, przekazana zostanie Ameryce i Anglji, wzamian za umorzenie długów aljanckich.

W sprawie bezpieczeństwa ograniczy się Francja do umiędzynarodowienia Nadrenji i zagłębia Ruhry.

W miarę uiszczania wypłat, Francja będzie stopniowo ewakuowała zagłębie Ruhry.

Konferencja francusko-belgijska.

Temat jednodniowych obrad. — Kto brał udział w naradach.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — W dniu dzisiejszym odbyła się w Paryżu zapowiedziana konferencja miedzy Poincarem i ministrami belgijskim Theunisem i Jasparem W ostatniej chwili dopiero zakomunikowano, że konferencja ta trwać będzie tylko przez dzień dzisiejszy. Oprócz Poincare'go w konferencji ze strony Francji wzięli udział ministrowie Letrocquer, Maginot, de Lasterys i Peretti della Rocca.

Według informacji dotychczasowych omawiany był plan odszkodowań, przedstawiony przez Poincare'go, sprawy, pozostające w związku z uchwałami ostatniej konferencji brukselskiej, oraz sprawy, związane z podróżą Loucheura do Londynu.

Ministrowie belgijscy powracają do Bruksell w sobotę rano. — Również w ciągu dnia sobotniego minister Letrocquer wyjedzie do Duesseldorfu.

W kołach rządowych zapewniają, że Theunis i Jaspar przybyli do Paryża jedynie w celu zawarcia porozumienia w sprawach technicznych, dotyczących okupacji zagłębia Ruhry. Program narad przewiduje więc między innemi sprawę podziału ciężarów i zysków, wynikających z eksploatacji zagłębia, oraz z zastosowania metod, zaleconych przez marszałka Focha, a przyjętych przez konferencję brukselską, polegających na zastąpieniu biernej blokady dotychczas stosowanej przez intensywną eksploatację zagłębia.

Należy zaznaczyć, iż podczas,gdy początkowo francuzi i belg. wydobywali zaledwie 300 tonn koksu dziennie, dziś wydobywają już 7 tysięcy tonn, a niebawem ilość ta wzrośnie prawdopodobnie do 10 tysięcy tonn. Skądinąd zdaje się, iż rząd angielski pragnie zachować w dalszym ciągu stanowisko wyczekujące. Nie czas jeszcze wobec tego myśleć o konferencji ugodowo-sojuszniczej.

———o———

NOTY FRANCUSKIE DO NIEMIEC.

PARYŻ, 13 kwietnia. (PAT). — „Journal" podaje, że rząd francuski przesłał wczoraj rządowi Rzeszy notę protestującą przeciw pewnym wyrażeniom, jakich użył kanclerz Cuno w ostatniem swem przemówieniu, wspominając o Francji. Dziennik zaznacza, że w dniu dzisiejszym złożona będzie w Berlinie druga nota rządu francuskiego, protestująca przeciw haniebnemu traktowaniu francuskich dziennikarzy w Berlinie.

DELEGACJA AMERYKAŃSKA W BERLINIE.

BERLIN, 13 kwietnia. (PAT). — Delegacja amerykańska, która brała udział w kongresie międzynarodowych izb handlowych w Rzymie, przybyła wczoraj wieczorem do Berlina. Zważywszy, że delegacja ma charakter wyłącznie prywatny, nie będzie ona przyjęta w sposób urzędowy przez rząd Rzeszy. Przybycie delegacji jest następstwem rokowań, prowadzonych przez Stinnesa w Rzymie, z delegatami amerykańskimi na kongres, którym to rokowaniom przypisywano specjalne znaczenie. Stinnes nawiązał kontakt zwłaszcza z finansistą Comtem, który podniósł konieczność rozwiązania problemu odszkodowań.

KOSZTOWNY OPÓR.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Pat.) — „Petit Parisien" pisze: Konflikt francusko-niemiecki nie przysparza Francji wielkich kłopotów, które zresztą zmniejszają się stopniowo, w miarę jak powiększa się wydajność kopalń w zagłębiu Ruhry. Niemcy zaś zdążają ku swej ruinie. Bierny opór rządu niemieckiego wobec władz okupacyjnych kosztował już Niemcy 800 miljonów mk. złotych. Rząd Rzeszy uczyniłby praktyczniej, przeznaczając tą sumę na wypłatę odszkodowań.

OBSADZENIE KOPALŃ.

ESSEN, 13 kwietnia. (Pat) Do dnia 11 kwietnia francuzi obsadzili ogółem 23 kopalnie.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W RZĄDZIE.

BERLIN, 13 kwietnia. (Pot.) — Parlamentarna frakcja socjalistyczna rozpatrywała sprawę ewentulnego udziału w rządzie. Nie powzięto żadnej decyzji, zdaje się jednak, iż większość posłów wypowiedziała się przeciw wzięciu udziału socjalistów w obecnym rządzie.

UCIECZKA OD MARKI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 13 kwietnia. (AW) — Mimo, że bank Rzeszy w dalszym ciągu wywiera silną presję na skonsolidowanie się kursów dewiz obcych na rynku pieniężnym, to jednak objawy t. zw. ucieczki marki, czy też przed marką, zarówno na giełdzie, jak i na rynkach towarowych, z dniem każdym są jaskrawsze. Z dniem każdym zauważyć się daje formalne polowanie na t. zw. wartości realne.

Na dzisiejszej giełdzie walorów zauważono większe zakupy w akcjach przemysłu elektrotechnicznego oraz w akcjach fantowych

W kołach giełdowych panuje sceptyczny pesymizm co do akcji banku Rzeszy w kierunku wsparcia marki niemieckiej.

Stanowisko Kanclerza Cuno.

BERLIN, 13 kwietnia. (Pat.) — Kanclerz Cuno przyjął wczoraj przywódców trzech stronnictw centrowych. Kanclerz wskazał na to, że rząd w komisji spraw zagranicznych wyraził gotowość przyjęcia propozycji amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, dotyczącej wysłania do Niemiec komisji międzynarodowej, którąby miała stwierdzić, jakie są zdolności płatnicze Niemiec. Wobec zaangażowania się w tym kierunku, kanclerz nie może określić sumy odszkodowania, tembardziej, że obsadzenie zagłębia Ruhry uniemożliwia cyfrowe zestawienie zdolności płatniczej Niemiec.

Francja, zaznaczył kanclerz, porusza kwestję zabezpieczenia. Sprawa ta była jednak szczegółowo uregulowana w traktacie wersalskim. Można jednak będzie mówić o niej pod warunkiem, że suwerenność Niemiec nie zostanie naruszona. Konferencja wykazała zgodność poglądów stronnictw mieszczańskich z poglądami rządu.

BERLIN, 13 kwietnia. (Pat.) — Przyjmując przedstawicieli syndykatów zagłębia Ruhr, kanclerz Rzeszy Cuno oświadczył, że rząd gotów jest nawiązać z Francją rokowania na stopie zupełnie równorzędnej, skoro tylko zajdą okoliczności, umożliwiające powodzenie rokowań. Kanclerz zalecił delegatom, aby do czasu wyjaśnienia się sytuacji politycznej trwali w dotychczasowej podstawie.

———x———

Niemcy trwają w oporze.

BERLIN, 13 kwietnia. (AW). — kanclerz Cuno przyjął przedstawicieli organizacji robotniczych zagłębia Ruhry, którzy go zapewnili, że są zdecydowani w dalszym ciągu stosować bierny opór przeciwko Francji i Belgii.

Na zapytanie przedstawicieli robotników czy rząd niemiecki wykorzysta obecną sytuację, stworzoną przez bierny opór, kanclerz odpowiedział: Rząd niemiecki na podstawie równouprawnienia, jest gotów podjąć rokowania z Francją o ile to będzie możliwe, zwrócił jednak uwagę przedstawicieli na ewentualną konieczność wytrwania jeszcze przez długi czas w biernym oporze.

Zgodzono się na wspólną rezolucję, w myśl której należy trwać w dalszym ciągu w biernym oporze, nie zaniedbując jednak ewentualności rokowań z sojusznikami.

———o———

Niezadowolenie z rządu Rzeszy.

BERLIN, 13 kwietnia. (Agencja Wsch.) — Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół, w łonie stronnictw parlamentarnych rozważana jest sprawa, czy nie byłoby wskazane, aby rząd Rzeszy wykazał większą, niż dotychczas aktywność w swej polityce, odnośnie do zatargu o zagłębie Ruhry.

W czwartek wieczorem odbywały się w tej sprawie dłuższe narady frakcji socjalistycznej. Urzędowy komunikat partji socjalistycznej stwierdza, że w łonie partji panuje jednomyślność co do tego, iż rząd powinien zdobyć się na większą obrotność niż dotąd, przez wyraźne zajęcie stanowiska co do podjęcia rokowań z Francją. Komunikat zaznacza, że jeżeli rząd nie odpowie stawianym mu przez chwilę obecną żądaniom, to socjaliści przejdą do najostrzejszej opozycji.

Również poważny odłam centrum katolickiego jest niezadowolony z polityki obecnego rządu oraz z politycznej i gospodarczej sytuacji, jaka się wytworzyła na tle okupacji Ruhry.

Przedstawiciel Anglji odwołany z Moskwy.

LONDYN, 13 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). „Times" donosi, że rząd angielski odwołał swojego przedstawiciela z Moskwy. Odwołanie umotywowane zostało niedopuszczalnym tonem ostatnich not sowieckich, oraz zatrzymaniem okrętu angielskiego na wodach południowej Rosji.

———o———

PO MORDERSTWIE.

MOSKWA, 13 kwietnia. (AW). Ksiądz prałat Butkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą na przedmieściu Sokolniki we wspólnym dole wraz z 11 osobami (a wśród nich i bandytami) zamordowanymi przez bolszewików.

Położenie arcyb. Cieplaka i pozostałych księży katolickich w więzieniu butyskim w Moskwie jest bardzo ciężkie. Władze więzienne zatrzymują połowę żywności dostarczanej więźniom przez Polaków w Moskwie.

SYMPATJE TURECKIE DLA BOLSZEWIKÓW.

MOSKWA, 13 kwietnia. (Teleg. wł. „Głosu Polsk.") Mustafa-pasza przesłał do przedstawiciela WCIK'a p. Kalinina depesze z wyrazami radości z powodu polepszenia stanu zdrowia Lenina i z życzeniami najszybszego wyzdrowienia.

PROTEST IZBY BELGIJSKIEJ.

BRUKSELA. 13 kwietnia (Pat). Na posiedzeniu izby złożono protest przeciwko skazaniu na śmierć księży katolickich w Rosji.

ROSJA SIE ZBROI.

PARYŻ, 13 kwietnia. (PAT). — Rosyjska Ag. telegraficzna donosi z Charkowa, że na konferencji ukraińskiej partji komunistycznej, Cziczerin oświadczył, iż Rosja dała dowody swych skłonności pokojowych. Niemniej jednak wojna jest możliwa i dlatego najpilniejszem zadaniem sowietów jest wzmocnienie armji, floty i lotnictwa wojskowego.

WRACAJĄ DO OJCZYZNY!

MOSKWA, 13 kwietnia. (AW). Z Niemiec przybyło do Rosji przez Rewel 600 rosyjskich jeńców wojennych, którzy dotychczas nie chcieli wracać do Bolszewji.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — (Pat). Prezes głównego urzędu likwidacyjnego, Karśnicki, 11 kwietnia odbył w Poznaniu konferencję u prezesa rady ministrów przy udziale p. Bnińskiego, poznańskiego wojewody i komisarza gł. urzędu likwidacyjnego p. Żółtowskiego w sprawie likwidacji niemieckich majątkow. Po konferencji prezes Karśnicki wziął udział w posiedzeniu komitetu likwidacyjnego, na którem zostały ustalone główne wytyczne prac komisji likwidacyjnej, zdążające do zrealizowania uchwały rady ministrów w zakresie likwidacji niemieckich majątków.

POLSKO-TURECKIE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE.

WARSZAWA, 13 kwietnia(Pat) Min. spr.. zagr. komunikuje: Z powodu zmienionej sytuacji w Turcji, odwołany zostaje z dniem 1 maja r. b. delegat polski, przebywający dotychczas w Konstantynopolu p. Władysław Baranowski wraz z całą delegacją. Odwołanie to podyktowane jest chęcią do nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych z rządem tureckim, z którym Polskę łączą węzły wiekowej sympatji. Należy oczekiwać, że nowe przedstawicielstwo dyplomatyczne przy rządzie tureckim zostanie utworzone w najbliższej przyszłości, a mianowicie, gdy tylko zostaną ustalone zasady, na których opierać się będzie nowy stosunek polsko-turecki.

WDOWI GROSZ.

LWÓW, 13 kwietnia. (AW) — Redaktor Zygmunt Fryling, z okazji 50-lecia swej pracy, złożył pół miljona marek na syndykat dzienn. polskich.

Z widowni politycznej

Rosja i Chiny.

Rosja sowiecka na swój sposób kontynuuje politykę caratu w Azji. Pierwsze lata panowania Mikołaja II-go rozbrzmiewały rozgłosem wielkich sukcesów, odniesionych we wschodniej Azji i nad oceanem Spokojnym. Wojna z Japonją zburzyła przeważną część tego dzieła, a wojna światowa wraz z przewrotem bolszewickim i z interwencją Japonji zadała dalszy cios ekspansywnym planom Rosji.

Wszelako nie wszystko w nich uległo ruinie. Pozostały pewne zdobycze po okresie Mikołaja i rząd sowiecki usiłuje z tych resztek coś odbudować.

Na mocy pokoju w Portsmouth w 1905 r. południowa część kolei mandżurskiej wraz z prawami militarnemi, do niej przywiązanemi, przeszła do Japonji, reszta zaś pozostała w rękach Rosji. Składa się ona z dwuch części — jednej w kierunku wschodnim, idącej do Władywostoku, i drugiej w południowym, idącej aż do Portu Arthura, lecz stanowiącej własność rosyjską tylko do miejsca poniżej Charbina.

Obie strony Rosja i Japonja miały prawo utrzymywać dla obrony swych kolei po 15-u żonierzy na kilometr.

Gdy Rosję ogarnął zamęt bolszewicki, wkroczył on także do Mandżurji. Przez jakiś czas Japonja miała nadzieję wypędzić zbolszewizowanych sołdatów moskiewskich z Mandżurji, zabrać pod hasłem utrzymania porządku kolej rosyjską i ustalić swe wpływy w tej rozległej prowincji. To jej się nie udało głównie wskutek przeciwdziałania Ameryki, która z wielką podejrzliwością śledziła postępy Japonji, na konferencji waszyngtońskiej przeprowadziła zasadę całości Chin i zmusiła swych żółtych współzawodników do wycofania się z Mandżurji.

I sowiety nie mają żadnych widoków na rozszerzenie swej władzy w tej ludnej prowincji, której mieszkańcy nie poddają się propagandzie bolszewickiej i zbyt dobrze znają rządy rosyjskie. Zresztą Mandżurja jest położona nad oceanem, a więc znajduje się poniekąd w sferze obserwacji i działania Japonji i Ameryki, żadne zaś z tych państw nie mogłoby pozwolić na rozgospodarowanie się w niej bolszewików.

Ci ostatni łatwiej mogą sobie radzić z przylegającą do Mandżurji Mongolją, na którą carat już po wojnie z Japonją zarzucił sieci.

Sowiety, idąc za polityką caratu, rozszerzyły swe wpływy w Mongolji i na czas jakiś wciągnęły ją w koło „sfederowanych republik". Nie ma to wszakże wielkiego znaczenia i nie obiecuje żadnej trwałości. Mongolja jest ogromną pustynią, którą można naprawdę opanować tylko wtedy, jeżeli się ją jako tako zagospodaruje i udostępni drogami komunikacyjnemi. Oczywiśce sowiety o niczem podobnem nie myślą i myśleć nie mogą. To też ich dzisiejsza ekspansja chińska sprowadza się w istocie do szerzenia wielkiego fermentu, który budzi senną Azję, lecz nie wiadomo jeszcze do czego właściwie zbudzi.

Vigil.

Sytuacja polityczna w Hiszpanji.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

W wywiadzie, udzielonym referentowi dyplomatycznemu „Głosu Polskiego" poseł Rzeczypospolitej w Madrycie Ksawery hr. Orłowski, charakteryzując sytuację polityczną w Hiszpanji stwierdził, że dzierżący już od 4 miesiecy berło władzy liberalny rząd margrabiego Alhucemasa i hr. Romanonesa usilną pracą zdołał utrwalić swe stanowisko i, położywszy kres ciągłym zaburzeniom wewnętrznym, zdążył już przychylić się w znacznej mierze do podniesienia prestiżu politycznego Hiszpanji.

Istniejący stan rzeczy został obecnie definitywnie usankcjonowany dekretem królewskim, rozwiązującym Kortezy. Rzecz prosta, że rząd musiał usunąć ostatnią zaporę na swej drodze i w tym celu przedłożył królowi wspomniany dekret. Nowe wybory odbędą się 27 b. m., pierwsza sesja zaś nowej izby została wyznaczona na 23 maja.

Pomimo to stronnictwa konserwatywne, nie przebierając w środkach, prowadzą nadal zaciętą walkę przeciw rządowi, który tylko dzięki swej rzeczywiście niezwykłej energji umie odeprzeć wszelkie zakusy prawicy. Do jakich środków uciekają się stronnictwa opozycyjne, aby podkopać stanowisko rządu, świadczy już chociaż by to, że wplatali w swą akcję nawet Watykan z jednej strony, oraz najskrajniejsze żywioły robotnicze z drugiej.

Jak się okazało, krwawe rozruchu robtnicze, walki bratobójcze, których echa nie zamarły, były umyślnie podsycane przez żywioły opożycyjne. Jeszcze byłemu premjerowi p. Sanchez Guerra udało się przeprowadzić zawieszenie broni między dwoma zaciekle zwalczającymi się związkami zawodowymi: konfederacją narodową pracy („ConfederazionGeneral de Trabajo"), oraz konfederacją powszechna pracowników („Confederazion General de Trabajadores"), z których pierwszy jest raczej umiarkowany, drugi zaś przesiąknięty nawskróś ideami komunistycznemi. Ten ostatni związek nie dostrzegł wcale, że w jego łonie pracują prowokatorzy ze sfer konserwatywnych, podżegający do rozruchów. Oni to są sprawcami krwawych zajść w Barcelonie, na ich głowy spada przelana krew robotnicza.

O wiele bardziej jawna jest akcja obozu konserwatywnego wśród warstw klerykalnych w Hiszpanji. Udało się przeciwnikom rządu obecnego wywołać nawet protest arcybiskupa Saragossy i wybitniejszych przedstawicieli episkopatu hiszpańskiego przeciw projektowanej zmianie konstytucji, uchylającej pewne prerogatywy i przywileje duchowieństwa hiszpańskiego. Jednocześnie prowadzą zaciętą kampanję prasową, nawołując do obrony rzekomo zagrożonego kościoła katolickiego i stwierdzając zarazem, że rząd nie umie zabezpieczyć kraju przed rozruchami robotniczymi, stara się więc skaptować sobie proletarjat walką przeciw kościołowi.

Wszelkie zatargi Eskurjału z Watykanem, których ostatnio było niezwykle dużo, są również przeważnie wywoływane przez przeciwników obecnego rządu. — Nuncjusz apostolski w Madrycie mgr Tedeschini nieustannie śle do ministerstwa spraw zagranicznych obszerne protesty i memorjały bardzo niekiedy interesujące pod względem argumentacji prawnej. Niezwykle zajmującym jest naprzykład memorjał, protestujący przeciw dekretowi rządowemu, zabraniającemu klasztorom sprzedawania obrazów i przedmiotów kultu religijnego o wysokiej wartości artystycznej, pragnąc w ten sposób utrzymać w kraju niesłychanie cenne zabytki muzealne, tembardziej, że wywóz tych kosztowności z Hiszpanji wzmagał się z dnia na dzień.

Mgr. Tedeschini stwierdza w swym memorjale, że ingerencja rządu jest bezprawna, że kościół, jako gmina niezależna („Socieda perfecta e independiente") ma prawo nabywania i zbywania swego mienia w całej pełni. Sam fakt, że religja katolicka jest w Hiszpanji państwową, bynajmniej nie upoważnia rządu do interwenjowania w prawo własności kościoła. Mylnem jest, zdaniem nuncjusza, jakoby prawo nabywania i posiadania przez kościół wypływało dlań z art. 41 Konkordatu z roku 1851. — Wystarczy przeczytać uważnie zasadnicze punkty 25 i 26 „Syllabusa" i konstytucję „Ad Apostolicae" z 22 sierpnia 1851 roku, aby rozwiać wszelkie wątpliwości. — Przechodząc od argumentów prawnych do moralnych, memorjał nuncjusza stwierdza jaknajkategoryczniej, że żaden katolik z zamierzeniami rządu hiszpańskiego zgodzić się nie może. Jeśli 90 procent skarbu narodowego jest w posiadaniu kościoła, to świadczy to, że naród hiszpański uważa kościół za najlepszego kustosza swoich skarbów. Wreszcie nuncjusz stwierdza, że dekret, zakazujący sprzedaż kosztowności, skazuje na śmierć głodową mnichów i mniszki hiszpańskie, albowiem wobec szalejącej drożyzny bez sprzedaży kosztowności absolutnie wyżyć nie mogą. Argumenty nuncjusza popiera naczelny dziennik obozu konserwatywnego „La Accion", stwierdzający, że interwencja państwa nie wypływa z „ius patronatus" albowiem według prawa kanonicznego, patron może się ograniczyć tylko do zwracania uwagi na zbyt lekkomyślne szafowanie dobytkiem, aby nie dopuścić do marnowania mienia.

Inna sprawą, jatrzącą stosunki watykańsko-hiszpańskie, jest kwestja posiadłości mnichów franciszkańskich narodowości hiszpańskiej w Palestynie. Z objęciem mandatu nad Palestyną przez rząd wielkobrytański, przystąpiono tam niezwłocznie do zastąpienia praw tureckich prawodawstwem, dozwalającem osobom prawnym posiadanie ruchomości i nieruchomości. Należało jednak zgłosić odnośne pretensje w pewnym terminie prekluzyjnym. Zwrot palestyńskich „obra pia" odbywał się bez trudności, które powstały tylko w sprawie 5 klasztorów franciszkanów hiszpańskich, albowiem rząd przepuścił wyznaczony termin. To opóźnienie zwrotu „custodji nad miejscami świętemi" wywołało oburzenie klerykałów hiszpańskich, oskarżających rząd o karygodną niedbałość w sprawach religijnych. I tym razem nie obeszło się bez interwencji nunciatury.

Jeszcze jedna sprawa z tejże dziedziny posłużyła za powód do ataku na rząd. Chodziło tym razem o bardzo delikatną zawsze dla Hiszpanji sprawę Marokka. Przez dłuższy czas, gdy Francja nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Watykanem wikarjuszem apostolskim był zawsze hiszpan, rezydujący w Tangerze, którego władza rozciągała się na całe Marokko. Z chwilą jednak wznowienia stosunków dyplomatycznych francusko-watykańskich Francja zażądała podziału na 2 wikarjaty apostolskie stosownie do żon. Podział ten został też ustalony w punkcie 8 układu między Francją a Hiszpanją z 27 listopada 1912 roku, w którym Hiszpanja zrzeka się protektoratu nad całem Marokkiem, upoważniając Francję do pełnej jurysdykcji kościelnej w jej zonie. Zresztą wikarjusz apostolski został ten sam, jednakże kult religijny sprawują obecnie w zonie francuskiej franciszkanie narodowości francuskiej. Przecież wprowadzenie w życie wspomnianego układu napotkało przy realizacji na wiele trudności, co znów dało powód żywiołom opozycyjnym w Hiszpanji do oskarżania rządu o niedbałość, przyczem ponownie udało się im skłonić nuncjusza do energicznej interwencji.

Wszystkie te intrygi i knowania żywiołów opozycyjnych nie zdołały podkopać mocnego fundamentu, jaki zdołał sobie przygotować rząd hiszpański, uregulow. nareszcie mniej więcej znośnie sprawy marokańskie. Wszelka akcja wojskowa została zlikwidowana. Ustanowiono gubernatora cywilnego. W mocnym artykule półurzędowego „Diario Uniwersal", niewątpliwie inspirowanego przez hr. Romanonesa widzimy, że rząd obecnie pewien jest swych sił, że zamierza wprow. w krótkim czasie cały szereg zmian w konstyt., przekształcając ją w duchu bardziej demokratycznym. W tym właśnie celu postanowiono powołać do życia nową izbę. Rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed najdalej idącemi represjami przeciwko wszystkim, którzy mu jego pracę dla dobra narodu utrudniać zamierzają.

Henryk Liński.

Echa mordu moskiewskiego



Podsądni w sprawie arc. Cieplaka.

Krwawa komedja procesowa w Moskwie, zakończona skazaniem kilkunastu duchownych katolickich, wywołała oburzenie całego cywilizowanego świata. Na rycinie naszej znajdujemy oskarżonych, z których arcybiskup Cieplak (**) skazany został ostatecznie na 10 lat więzienia, a prałat Butkiewicz (*) na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok, jak wiadomo, został wykonany, pomimo energicznych kroków przedstawicieli mocarstw zagranicznych w Moskwie

Lenin na łożu śmierci.



Skład międzynarodowego konsyljum.

Wezwanych do łoża chorego Lenina lekarzy oprowadzono po Kremlu. Na rycinie naszej z lewej strony ku prawej stoją: W pierwszym rzędzie: Siemaszko, komisarz zdrowotności publicznej, prof. Minkowski i Strumpel (Niemcy), Henschel ze synem (Szwecja), Nonne (Niemcy), a w drugim—Kramer (Rosja), Förster (Niemcy) i specjalny lekarz Lenina Noszernikow (Rosja).

Prowizorjum budżetowe na drugi kwartał.

Wczoraj złożony został sejmowi projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na drugi kwartał, to jest od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. Projekt ten uchwalony został przez radę ministrów jeszcze dnia 22 marca, nie mógł być jednak złożony sejmowi wcześniej z powodu ferji świątecznych. Prowizorjum budżetowe na kwartał drugi opiera się na kredytach przyznanych na kwartał pierwszy, przewiduje tylko podwyższanie tych cyfr o 100 procent w razie dalszego wzrostu drożyzny. Ponadto wprowadza ustawa o prowizorjum budżetowem na kwartał drugi pewne konkretne zwiększenie kredytowe, w szczególności na akcję budowlaną (na kolonję urzędniczą na Żoliborzu i w Mokotowie przewidziano 3 miljardy marek). Prowizorjum to ma charakter raczej formalny, gdyż druk budżetu państwowego jest już na ukończeniu. Celem szybszego wykończenia olbrzymiego tomu, który zawierać będzie budżet nasz na r. b., zmobilizowano 5 drukarń, które pod kierunkiem naczelnym drukarni państwowej dzień i noc pracują. Projekt budżetu całorocznego będzie rozpatrywany na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

HOŁD DLA PR. MIKULSKIEGO

Z powodu nominacji na profesora uniw. wileńskiego d-ra med. Antoniego Mikulskiego, dyrektora szpitala „Kochanówka", odbyło się nabożeństwo w kaplicy szpitalnej na intencję pomyślności w jego pracy profesorskiej, poczem ordynatorzy szpitala wręczyli prof. Mikulskiemu symboliczny srebrny klucz psychjatryczny.

Sytuacja w przemyśle.

Ruch surowców włókienniczych w Łodzi.

Ile bawełny i wełny przywieziono do Łodzi w roku ub. i dwuch pierwszych miesiącach r. b., a ile wywieziono gotowych towarów w tymsamym czasie.

Jesteśmy w możności na podstawie nieogłoszonej jeszcze statystyki kolejowej węzła łódzkiego za rok 1922 podać dokładne cyfry przywiezionych do Łodzi surowców włókienniczych w postaci wełny surowej i bawełny, oraz każdomiesięczne cyfry wywozu z Łodzi gotowych wyrobów przemysłu włókienniczego w postaci towarów wełnianych i bawełnianych.

Odnośne cyfry przedstawiają się w sposób następujący:

Do Łodzi przywieziono kolejami w tonnach (po 1000 klgr.)

styczeń 1922 roku	bawełny 3.402	wełny 1.039
luty " "	bawełny 4.269	wełny 1.121
marzec " "	bawełny 4.724	wełny 2.242
kwiecień " "	bawełny 5.188	wełny 2.460
maj " "	bawełny 6.918	wełny 2.428
czerwiec " "	bawełny 5.907	wełny 1.809
lipiec " "	bawełny 6.597	wełny 1.562
sierpień " "	bawełny 5.696	wełny 1.405
wrzesień " "	bawełny 5.192	wełny 623
październik "	bawełny 6.580	wełny 589
listopad " "	bawełny 6.207	wełny 930
grudzień " "	bawełny 8.226	wełny 1.023

Razem przeto w roku 1922 przywieziono do Łodzi surowej bawełny okrągło 69 tysięcy tonn, a surowej wełny 17 tys. tonn. W ładunkach wagonowych po 10 tonn czyni to 6.900 wagonów bawełny i 1.723 wagony wełny, czyli przeciętnie w roku 1922 przybywało do Łodzi dziennie 20 wagonów bawełny i 5 wagonów wełny.

W roku 1914 spożycie surowca w łódzkim przemyśle bawełnianym było znacznie mniejsze od ilości dowiezionej w r. 1922, natomiast spożycie surowca w fabrykach wełnianych było przeszło o 50 procent większe. W zestawieniu powyższem nie są wykazane ilości dowiezionych do Łodzi szmat wełnianych, których dowóz był bardzo poważny a przerobione zostały w fabrykach wełnianych. Panuje przekonanie (dat statystycznych brak), że w latach powojennych przemysł wełniany znacznie więcej stosunkowo przerabia szmat i odpadków, **niż przerabiał przed wojną.**

W roku bieżącym w pierwszych dwuch miesiącach przywieziono do Łodzi w tonnach (po 10 tys. klg.):

styczeń	bawełny 6.480	wełny 1.256
luty	bawełny 5.177	wełny 2.944

W porównaniu więc z rokiem ubiegłym **dowóz surowca w tych dwuch miesiącach wykazuje bardzo znaczny wzrost.**

W tych samych miesiącach wywieziono z Łodzi kolejami do stacji wewnątrz kraju i zagranicą następujące ilości gotowych wyrobów bawełnianych i wełnianych, również w tonnach:

styczeń 1922 roku	bawełny 2.675	wełny 576
luty " "	bawełny 3.170	wełny 634
marzec " "	bawełny 3.690	wełny 738
kwiecień " "	bawełny 3.198	wełny 640
maj " "	bawełny 4.213	wełny 843
czerwiec " "	bawełny 4.540	wełny 909
lipiec " "	bawełny 5.666	wełny 1.133
sierpień " "	bawełny 6.922	wełny 1.385
wrzesień " "	bawełny 5.061	wełny 1.012
październik "	bawełny 4.897	wełny 980
listopad " "	bawełny 6.430	wełny 1.286
grudzień " "	bawełny 7.741	wełny 1.548

Ogółem więc wywieziono z Łodzi sprzedanych przez przemysł do kraju i zagranicę 58 tysięcy tonn towarów bawełnianych i okrągło 12 tys. tonn towarów wełnianych.

Jeżeli przyjmiemy że cały przywieziony surowiec został przerobiony na towary, to w Łodzi pozostało w formie gotowych wyrobów, po odliczeniu niezdolnych do zużycia odpadków, około 10 tysięcy tonn towarów bawełnianych i cztery tysiące tonn towarów wełnianych.

W pierwszych dwuch miesiącach r. b wywieziono gotowych wyrobów bawełnianych: w styczniu 5.105 tonn, a lutym 5.361 tonn i tylko blisko 100 procentowa nadwyżka w porównaniu z odnośnemi miesiącami r. ub.

Z zestawienia wywozu gotowych wyrobów wynika, że w roku 1922 sprzedaż nie doznała żadnych poważniejszych wahań, zwłaszcza w bawełnie i prawie równomiernie powiększała się z miesiąca na miesiąc. **Rok więc ubiegły był dla przemysłu włókienniczego łódzkiego rokiem bardzo pomyślnej konjunktury**, sprzyjającej bez żadnych prawie zwrotów i zastojów.

W końcu dodać jeszcze należy, że w cyfrach, wyrażających wywóz gotowych towarów nie uwzględniono naturalnie ilości towarów wywiezionych przez kupców w formie bagażu ręcznego i bagażu, nadawanego do pociągów pasażerskich, a tylko te ilości, które wysłane zostały przez ekspedycje towarowe na stacjach węzła łódzkiego (—)

—o—

Kryzys w przemyśle bielsko-bialskim.

Przemysłowcy w okręgu bielsko-bialskim na Śląsku Cieszyńskim wymówili umowę, regulującą podwyżkę płac według orzeczenia komisji statystycznej.

Wobec tego wyjechał wczoraj do Bielska przewodniczący zarządu głównego zw. zawod. poseł Szczerkowski w celu podjęcia rokowań o dalsze utrzymanie tej umowy. (bip)

Nowa organizacja przemysłowców.

—o—

Krajowy związek przemysłu włókienniczego postanowił łącznie z bankiem dla handlu i przemysłu w Warszawie stworzyć organizację, która będzie miała na celu import materjałów i surowców, niezbędnych dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, ponieważ tego rodzaju instytucji zbiorowej łatwiej jest dotrzeć do źródeł zakupu i miejsc zbytu.

Następnie instytucja ta będzie miała zagranicą szczególniejszy, bo trzymiesięczny kredyt, co będzie znacznem ułatwieniem dla sfer przemysłowych.

Drugiem zadaniem nowopowstającego towarzystwa akcyjnego będzie eksport i udostępnienie znalezienia rynków zbytu dla eksporterów łódzkich.

Ta okoliczność będzie bardzo dodatnim czynnikiem i znacznem ułatwieniem dla firm łódzkich, ponieważ ta zbiorowa akcja umożliwi uczynienie tego eksportu tańszym, jakoteż będzie szła w kierunku usuwania przeszkód, spowodowanych ustawodawstwem przemysłowo-handlowem danego kraju, załatwiając wszelkie formalności, połączone z zakupem dewiz, ekspedycją i t. d.

W najbliższych dniach statuty towarzystwa akcyjnego przesłane będą do ministerstwa. Towarzystwo będzie miało ułatwione operacje finansowo-kredytowe dzięki bankowi, który posiada liczne filje na zachodniej granicy. Również inne sprawy załatwiane będą przez bank, bądź też przez inne specjalnie założone placówki, a ważnym czynnikiem rozwoju towarzystwa jest okoliczność, iż będzie ono posiadało kredyty u sprzedawców-członków krajowego związku włókienniczego. (bip).

Żądania metalowców.

Związek metalowców zwrócił się do polskiego związku przemysłowców metalowych z listem następującej treści:

„Wobec stale wzrastającej drożyzny zgłaszamy do W. Panów żądania podwyższenia płac dla pracowników zatrudnionych w fabrykach przemysłu metalowego. Zaznaczamy przytem, że **związek nasz stoi w dalszym ciągu na stanowisku podwyższenia płac podług wyliczenia wzrostu drożyzny przez komisję przy związku przemysłu włókienniczego w P.P.** i również od tej samej daty.

Domagamy się zaliczenia procentów z poprzedniego wyliczenia, z którego otrzymaliśmy tylko połowę tego, co wykazał wzrost drożyzny według obliczenia komisji robotniczej". (bip.)

—:—

Krawcy żądają podwyżki

W dniu 8 kwietnia r. b. zarząd związku krawców (Dzielna 50) rozpatrywał sprawę podwyżki dla krawców. Wobec tego, że istnieją dwa związki, to jest związek „Igła" i związek krawców, postanowiono zwrócić się do zw. „Igła" w sprawie przysłania przedstawicieli celem urządzenia wspólnej konferencji. W dniu 11 kwietnia odbyła się konferencja obu związków w lokalu przy ulicy Dzielnej 50, na której jednogłośnie postanowiono nawiązać ścisły kontakt między obu związkami i wogóle skoordynować wszystkie akcje ekonomiczne. Następnie omawiano wysokość podwyżki i **uchwalono wystawić żądanie 50 proc. podwyżki.** Konferencja doszła do przekonania, że termin żądania podwyżki uchwalą związki na zebraniu, **które odbędzie się w niedzielę przed południem.**

Ze względu na konjunkturę i sezon w krawiectwie związki uważają, że wysokość podwyżki nie **jest zbyt wygórowana.** (bip)

Przemysłowcy poprą sanację skarbu.

Zwrot w opinji przemysłowców. — Zgadzają się na projekty sanacyjne rządu wobec stabilizacji marki.

Zeszłego piątku zjawiła się u premjera Sikorskiego delegacja przemysłowców, która przedstawiła swoje postulaty w związku z przeprowadzeniem sanacji skarbu. Delegacja powtórzyła raz jeszcze swoje postulaty wyrażone w już w postulatach przesłanych p. prezydentowi Rzeczypospolitej, a streszczające się w tem, że miernik złoty, zwłaszcza w stosunkach kredytowych, musi się odbić niekorzystnie na stanie naszego przemysłu bo między innemi musi z konieczności sprowadzić wzmożoną inflację banknotów i że **uzdrowienie finansów powinno nastąpić w drodze zaciągnięcia pożyczki zagranicznej** umożliwiającej zrównoważenie budżetu i dającej podstawę do stworzenia banku emisyjnego.

Jednakże wobec objawu z ostatnich tygodni, stwierdzającego, **że marka polska jak dotąd, się ustabilizowała, przemysłowcy nadal przeciw prądowi płynąć nie zamyślają i gotowi są poprzeć akcję p. ministra Grabskiego,** nie zważając na pewne różnice poglądów, jakie się uprzednio między rządem a sferami gospodarczemi zarysowały. Proszą tylko, aby rząd przed każdem przedsięwzięciem, stojącem w związku z tą akcją, **nie zaniedbywał wejść w kontakt ze sferami gospodarczemi,** celem wysłuchania ich opinji, która pozwalałaby uniknąć zbyt wielkich wstrząśnień, możliwych przy tak daleko idącem przeobrażeniu podstaw życia gospodarczego. Kontakt ten w obecnej fazie, kiedy rząd nie uwzględniwszy w ogólnej zasadzie stanowiska przemysłowców, przechodzi do szczegółów wprowadzenia zasady w czyn, jest tem konieczniejszy.

Premjer uznał słuszność życzenia przemysłowców i przyrzekł, że opinja ich przy wszelkich dalszych aktach przeprowadzania sanacji będzie wysłuchana i o ile możności uwzględniana.

W najbliższym czasie ma być zwołana konferencja rządu z przedstawicielami organizacji społeczno-gospodarczych, która zapoczątkuje ten kontakt rządu ze sferami gospodarczemi przy przeprowadzaniu akcji sanacyjnej.

Premjer wskazał tylko jeszcze na **konieczność pewnych ofiar ze strony przemysłu gdy chodzi o uzdrowienie ogólnego organizmu państwowego, a przemysłowcy zapewnili, że do ofiar są gotowi, o ile mają być owocne i służyć dobru ogólnemu.**

—o—

Urlopy dla robotników.

Wobec nieporozumień, jakie zachodzą na tle udzielania urlopów robotnikom w przemyśle włókienniczym, krajowy związek przemysłu włókienniczego przesłał swym członkom następujące wyjaśnienie:

Przepisy o urlopach dotyczą tylko faktycznych pracowników fabryki. Z chwilą wypowiedzenia lub porzucenia pracy przez robotnika traci on prawo do urlopu. Jeżeli natomiast robotnik zostaje zwolniony za dwutygodniowem wymówieniem, lub odpowiednią zapłatą, w chwili opuszczenia pracy, lub przedtem nabył uprawnienie do urlopu w bieżącym roku urlopowym, to winien otrzymać urlop. Na okres urlopu zbiorowego fabrykant względnie poszczególne oddziały zostają zamknięte na przeciąg 8 — 15 dni kalendarzowych, kolejno po sobie następujących.

Przy indywidualnych urlopach 50 proc. robotników powinno według ustawy otrzymać urlop w okresie od 1 maja — 30 września. — O terminie rozpoczęcia urlopów zbiorowych decyduje administracja i zawiadamia o tem robotników conajmniej na dwa tygodnie przed ich rozpoczęciem. Od korzystania z urlopu w okresie urlopu zbiorowego żaden robotnik (za wyjątkiem chorych) uchylić się nie może. Urlopy rozpoczynają się i kończą w niedzielę. Urlopy udziela się tylko raz jeden w każdym roku kalendarzowym. Co do zapłaty, to ustawa przyznaje urlopowanemu za cały czas urlopu normalne poborу, czyli że robotnik winien otrzymać za każdy powszedni dzień urlopu zwykłą zapłatę, której wysokość winna odpowiadać jego normalnemu dziennemu zarobkowi. Niedziele i święta są niepłatne. — Wypłata za czas urlopu dokonana być winna zasadniczo z dołu, jednak, by nie zmuszać urlopowanego do przychodzenia po zapłatę w czasie urlopu, zaleca się w przededniu urlopu zaliczkę w wysokości 50 proc. przewidzianej za urlop należności wypłacić. (bip)

—o—

Związek eksportowy odzyskał prawo handlu dewizami.

Po zarządzeniu przez ministra skarbu, redukującem ilość banków z prawem handlu dewizami, łódzki związek przemysłu eksportowego zwrócił się do władz z prośbą o przywrócenie mu prawa handlu dewizami.

W odpowiednim memorjale zaznaczono, że wobec rozległych potrzeb przemysłu eksportowego zarządzenie to sparaliżuje intensywną działalność związku i zredukuje ją do minimum.

Po zbadaniu przez specjalnie wysłanego urzędnika min. skarbu sytuacji, ministerstwo do prośby związku się przychyliło, wobec czego otrzymał on prawo handlu dewizami z powrotem. (bip)

—x—

Konferencja związków zawodowych.

W związku z uchwałą zebrania delegatów fabrycznych w sprawie powzięcia jednolitej akcji, okręgowa komisja klasowych związków zawodowych zwołuje na sobotę konferencję wszystkich zarządów związków zawodowych.

Budowa szkół.

Na ostatniem posiedzeniu sejmiku rozpatrywano sprawę budowy szkół. W dyskusji ujawniło się, że najbardziej dojrzała jest kwestja budowy szkół w Dzierzążnie (3 klasowa), Srebrnej (3 klasowa) i Saniach (3 klasowa), ponieważ szkoły te posiadają materjału budowlanego na sumę 12 — 15 miljonów mk. Następnie należy podjąć budowę szkoły 7-mioklasowej w Mileszkach, bo jakkolwiek zapomogi przez państwo na razie udzielane nie będą, to jednak gminy, które budują szkoły, nic nie stracą, ponieważ z chwilą rozpoczęcia wypłacania sum zostaną tym gminom zwrócone fundusze za materjał budowlany po cenach, jakie będą płacić w danej chwili.

Oprócz tego gm. Bruss w Rudzie Pabjanickiej nabyła plac za sumę 15 miljonów oraz traktuje o kupno drugiego placu, a gmina Nowosolna nabyła realność za 24.500.000 mk.

Po dłuższej dyskusji uchwalono w roku bieżącym przystąpić do budowy szkół w Dzierzążnie, Srebrnej, Saniach, oraz o ile to możliwe również w Mileszkach. Oprócz tego budowaną będzie szkoła w Jedliczu, gm. Nakielnica pod kierunkiem wydziału powiatowego na gruncie sejmiku. (bip.)

—o—

Awantury w więzieniu.

Więzienie śledcze przy ulicy Gdańskiej jest podzielone na dwie części: dla przestępców wojskowych na pierwszem piętrze i dla cywilnych na parterze. Otóż naczelnik więzienia cywilnego, p. Bargiel, drogą poufną dowiedział się, iż więźniowie wojskowi komunikują się z więźniami cywilnymi, planują bunt i wspólną ucieczkę. Wobec tego cywilni zostali zupełnie izolowani i pozbawieni możności komunikowania się z więźniami wojskowymi. Podczas rewizji w celach więźniów cywilnych znaleziono różne narzędzia, jak łom, klucze, pilniki i t. p. Jak się okazało przedmioty te mieli podobno otrzymać „cywile" od wojskowych po sznurach.

Upłynęło kilka dni spokojnych i nagle onegdaj o godzinie 8 rano aresztanci wojskowi w ilości 20 osób, wypuszczeni na korytarz, wszczęli kłótnię, a następnie i bójkę. Natychmiast powstał popłoch we wszystkich celach wojskowych i tumult w więzieniu. Naczelnik więzienia cywilnego p. Bargiel udawszy się na górę zastał bijących się aresztantów wojskowych — broczących krwią. Zawezwana warta wojskowa, oraz służba cywilna, zmuszona była dać kilka salw na postrach, aby uspokoić więźniów. O zajściu zawiadomiono czwarty komisarjat policji, żandarmerję i prokuratora wojskowego. Zawezwano również więzienną karetkę wojskową, która dwuch poranionych nożami więźniów. Nowaka i Roberta odwiozła do żandarmerji. (bip.)

—o—

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie dość pogodnie, ciepło, zmiana wiatrów, na zachodzie wzrost zachmurzenia, miejscami deszcze.

Dodatek dla urzędników państwowych.

Pisma warszawskie donoszą, że rada ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwaliła wypłacić pracownikom państwowym w związku ze wzrostem drożyzny w marcu dodatek do pensji w wysokości 33 i jedna trzecia proc.

Przymus szkolny.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie władz spisowych powiatu łódzkiego celem opracowania planów całej akcji, zmierzającej do zrealizowania powszechnego nauczania, obejmującego wszystkie dzieci powiatu łódzkiego. Na instruktorów powiatowych powołani zostali p. Ochedalski, Skrobiszewski i Wojciechowski. (bip).

Rejestracja samochodów.

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowej dyrekcji robót publicznych rejestracja samochodów na m. Łódź, zarówno ciężarowych jak osobowych. (bip.)

O fundacje dla inwalidów.

Grono osób w Łodzi upoważnione zostało przez zarząd główny w Warszawie do zorganizowania podkomitetu utworzenia fundacji imienia Ojca św. Piusa XI dla polskich inwalidów wojennych, aby dać wyraz uznaniu dla żołnierza polskiego i uwiecznić pamięć i działalność Piusa XI, podczas pobytu jego w Polsce w charakterze nuncjusza papieskiego.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się w sali kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4), dnia 18 b. m. o godz. 8-ej wieczorem.

Jubileusz felczerów.

Dziś odbędzie się uroczystość jubileuszu 15-letniego związku felczerów Łodzi i województwa. Uroczystość odbędzie się w lokalu związku (Kilińskiego 139).

Wycieczka działaczy samorządowych.

Z inicjatywy przewodniczącego sejmiku postanowiono urządzić wycieczkę zbiorową działaczy samorządowych do województwa poznańskiego i na Pomorze, w celu zwiedzenia miast i osad, urządzeń komunalnych i gmachów użyteczności publicznej.

W tym celu przesłano odpowiednie okólniki do rad gminnych, urzędników komunalnych i t. p. aby w wycieczce tej, która odbędzie się w końcu maja, wzięły jaknajliczniejszy udział. (bip.)

Nie wolno odmawiać wody.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności właścicielkę domu przy ulicy Wólczańskiej 140, niejaką Beszkiel, za zabronienie czerpania wody na posesji. (bip).

O nominacje rabinów.

Na skutek wniesionego podania p. o. rabina o zaliczenie w poczet etatowych rabinów, ministerstwo w. r. i o. p. wyjaśniło, iż podobne podanie uwzględnione być nie może, gdyż rabini zatwierdzeni być mogą na zasadzie zarządzonych przez ministerstwo wyborów, gdy istnieje odpowiedni wakans. (bip.)

Rozwiązanie rady miejskiej w Słupcy.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Słupcy, radni złożyli swe mandaty, a odpowiednią uchwałę wraz z wyszczególnieniem motywów przesłali województwu. Wobec tego województwo uważa radę miejską Słupcy za rozwiązaną i zamierza zarządzić nowe wybory. (bip.)

Walka z brudem.

Swego czasu właściciel domu Nr 19 przy ul. Magistrackiej Icek Kon (Pomorska 67) skazany został przez sąd pokoju za antysanitarny stan na posesji na 800.000 mk. lub 3 miesiące aresztu. Obecnie, wobec dalszego zaniedbywania przepisów o stanie sanitarnym posesji. Kon, z polecenia komisarza rządu, osadzony został w areszcie na przeciąg 21 dni. (bip)

Pasek piekarski.

Za pobieranie lichwiarskich cen, za chleb pociągnięci zostali do odpowiedzialności piekarze Hugo Hermans (Wólczańska 145) i Franciszek Michel (Karola 3). (bip).

Krewnym, przyjaciołom i kolegom bankowym, a zwłaszcza państwu dyr. Roszkowskim oraz Zarządowi Banku Zjednoczonego, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi najukochańszej żonie i siostrze

Fanny z Nusbaumów Hochmanowej

również za okazane dowody współczucia i uczczenie pamięci zmarłej składaniem ofiar wyrażają z głębi zbolałego serca płynące „Bóg zapłać".

5204—1

Mąż i rodzina.

Walne zgromadzenie oficerów rezerwy.

Dnia 22 kwietnia 1923 roku o godz. 10.30 rano w lokalu związku przy ul. Aleje Kościuszki nr. 4 (kasyno garnizonowe) odbędzie się walne zgromadzenie oficerów rezerwy z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie zarządu z działalności za ostatni kwartał. 3) Odczytanie protokułu obrad ostatniego walnego zebrania. 4) Sprawozdanie delegata ze zjazdu przedstawicieli związków wojewódzkich oficerów rezerwy w Warszawie. 5) Projekt statutu centralnego związku oficerów rez. Rzeczypospol. w Warszawie. 6) Wybór delegata na zjazd przedstawicieli związków wojewódzkich w centralnym związku w Warszawie. 7) Uzupełnienie obowiązującego statutu. 8) Wolne wnioski.

W razie niedostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, walne zebranie odbędzie się w tym samym dniu w terminie drugim o godzinie 11.30 rano i będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych.

Walne zebranie u handlowców.

Dziś, dnia 14-go b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zwołane w II-gim terminie doroczne walne zebranie związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21).

Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa utworzenia komitetu wyborczego do rady miejskiej i rady kasy chorych.

Odczyt dr-a Ossendowskiego.

W niedzielę dnia 15 kwietnia o godzinie 8 wieczór odbędzie się w sali miłośników muzyki (Grand Hotel, ul. Traugutta Nr 1) pierwszy odczyt z cyklu dr-a Ossendowskiego, profesora wyższej szkoły sztabu generalnego, pod tytułem „Pod płaszczem szatana".

Niedzielny odczyt poświęca prelegent życiu, przyrodzie, wierzeniom i kulturze centralnej Azji. — Zarówno przedmiot niezwykły, jak i naukowy stosunek do niego prelegenta, zapewnią mu niewątpliwie należne powodzenie.

Jutrzejsza akademja żałobna.

Jak już donosiliśmy, zawiązał się w mieście naszem komitet, mający na celu uczczenie pamięci przedwcześnie zmarłego prof. Bromberg-Bytkowskiego. Głównem zadaniem komitetu jest wydanie dzieł zmarłego.

Aby dać możność szerokim warstwom społeczeństwa ocenić niespożyte zasługi zmarłego, jutro, w niedzielę o godzinie 6 w sali filharmonji odbędzie się akademja żałobna, poświęcona pamięci zmarłego.

Przemówienia o twórczości i działalności zmarłego działacza wygłoszą pp. dyr. Brandstaedter, prof. Levinson, dr. J. Frenkel, oraz prof. S. Rygier.

W części muzycznej weźmie udział łódzka orkiestra filharmoniczna, pod dyr. Teodora Rydera, oraz chór „Hazomiru".

—:—

Życie i sąd.

Wojny z lokatorami.

W ostatnich czasach sądy są wprost zarzucane sprawami o eksmisję. W miarę wzrastającego głodu mieszkaniow., wzrastają również i apetyty panów kamieniczników, którzy, wszelkimi sposobami usiłują pozbyć się lokatorów, aby od nowego lokatora pobrać jaknajwiększą sumę tytułem odstępnego. Ciekawem jest, iż po większej części motywy, dla których lokatorzy mają być wyrzuceni na bruk, są przeważnie wprost śmieszne. Do najczęstszych należą takie okoliczności, jak rąbanie drzewa na ogień, para z kuchni, osiadająca na ścianach, a już szczególnem powodzeniem cieszą się sprawy, w których wyeksmitowany lokator posiada psa.

Kilka podobnych spraw rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd pokoju IV-go okręgu. W dwu wypadkach odegrał rolę przysłowiowy pies i rąbanie drzewa.

I tak p. Salomon Jakubowicz, właściciel domu nr. 67 przy ul. Gdańskiej (zam. przy ul. Kolejowej) usiłował wyrzucić na bruk p. Marję Edelbergową, wdowę po lekarzu, wraz z czworgiem dzieci. *Jednym z zarzutów był również* fakt, iż pozwana od swego sublokatora pobierała 200.000 mk. miesięcznie. Na rozprawie jednak okazało się, iż sumę tę opłacał sublokator dr. S. za mieszkanie wraz z całodziennem utrzymaniem, wobec czego punkt ten odpadł. Następnie dwa motywy okazały się bezpodstawne po zeznaniach świadka N., który zeznał, iż psa dawno w mieszkaniu p. Edelbergowej już niema, a i rąbanie drzewa w miejscu mieć nie mogło, ze względu na to, iż drzewo kupowane jest w małych paczkach, służących na podpałkę i ewentualnie „rąbanie" drzewa przez córki p. E. wielkiej szkody w mieszkaniu uczynić nie mogło, które to mieszkanie pozwana zresztą własnym kosztem odrestaurowała. Rzecznik pozwanej, mecenas Levy, zbijając wywody p. Jakubowicza, wskazał na fakt, charakteryzujący poczynania kamienicznika, który zażądał zaprzysiężenia świadków odwodowych przez duchownego, narażając pozwaną na koszta. Również omawiając sprawę psa uważał obrońca, iż trudno się z tem zgodzić, aby pewna funkcja fizjologiczna psa mogła być powodem eksmisji.

Sędzia p. Danini skargę p. Jakubowicza odrzucił. (bip.)

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj po poł. „Młody las" dla młodzieży szkolnej, wieczorem świetna sztuka Jewreinowa: „To, co najważniejsze".

Ostatnie chwile Sary Bernhardt.

Pisma paryskie pisały wiele o śmierci Sary Bernhardt. Jedno z nich donosiło, iż wszyscy od dłuższego czasu byli przygotowani na śmierć znakomitej artystki. Sara Bernhardt, która parę tygodni przed skonem zaniemogła podczas próby teatralnej, nader często zapadała na przewlekłą chorobę nerek. Szczególniej w ostatnim czasie choroba ta szybko się rozwijała, grożąc katastrofą. Artystka jednak zachowała do ostatniej chwili życia zupełną przytomność i wyraźnie zdawała sobie sprawę z tego, co się koło niej działo. Dawała rozporządzenia w sprawie pogrzebu i wyrażała życzenie, aby było dużo kwiatów białych.

Mówiła o grobowcu z drzewa różanego, który miała już przygotowany od paru dziesiątków lat na wypadek śmierci

Przed domem umierającej zebrał się tłum ludzi, poczęści ciekawskich, poczęści też dla wyrażenia ostatniego hołdu wielkiej artystce. Wielu również nieustannie dowiadywało się o stan chorej

Skoro nastąpił koniec, zjawił się przed bramą pałacu członek rodziny Sary Bernhardt, powiadomiony o skonie krewnej. Następne dni mnóstwo ludzi odwiedzało zwłoki zmarłej, żeby po raz ostatni spojrzeć na tę, która tak wielką rolę odegrała w teatrze.

Rozstrzygnięcie konkursu związku teatrów i chórów włościańskich we Lwowie.

Sąd konkursowy, złożony z prof. uniw. Bruchnalskiego, prof. d-ra J. Balickiego, wiceprez. J. Bartosińskiego, prof. uniw. d-ra A. Chybińskiego, dyr. L. Czarnowskiego, dyr. F. Frączkowskiego, krytyka i poety J. Jedlicza, aut. dram. Jędrkiewicza, prof. d-ra E. Kucharskiego, dyr. Cz. Krzyżanowskiego, liter. I. Mrozowickiej, sekret. A. Płatka, prof. konserwator. dr. A. Sołtysa orzekł, że żaden z 40-tu nadesłanych utworów nie odpowiada w pełni warunkom konkursu, a przedewszystkiem tkwiącym w nich intencjom.

Biorąc jednak pod uwagę wszelkie względy mianowicie wartości twórcze, a szczególnie zalety dramatyczne tu i owdzie zaznaczające się niewątpliwie, przyznał jedynie nagrodę 3-cią (podwyższoną z powodu dewaluacji) dramatowi w 3-ch aktach p. t. „Czerwony młyn" z godłem „Jerzy Stier", odznaczył zaś wyróżnieniem zaszczytnem sztukę współczesną w 1-ym akcie p. t. „Wesoły wieczór" z godłem „Prawdą a pracą", a wyróżnieniem komedję w 3-ch aktach p. t. „Hallery jadą" z godłem „Brzoza".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem utworu I jest p. Mirosław Jerzy Wysocki z Płocka, sztuki II p. Franciszek Dominik Dorowski z Krakowa, III p. Eugenjusz Bieleni z Choczni.

Z autorami prac: „Dziewczę z młyna", „Legenda Popradu", „Na Podlasiu", „O polską ziemię", „Przybrana córka", „Zośka", „Zrządzenie Boskie", komisja literacka związku pragnie wejść w porozumienie.

Autorom prac nienagrodzonych, zwróci związek rękopisy po zgłoszeniu się (Lwów, Mickiewicza 26) osobiście lub pisemnie za nadesłaniem opłaty pocztowej

„Motet i Madrygał".

Dwie te nazwy dawnych kompozycji muzycznych stanowią godło zespołu śpiewaków szwajcarskich, który od kilku lat stał się słynnym w Szwajcarji i Francji. Specjalnością tego zespołu jest wykonywanie utworów dawnych mistrzów 16 i 17 wieku, a składa się on z 12 sił fachowych (profesorów konserwatorjów) z Genewy i Lozanny.

Zespół „Motet et Madrigal" wystąpi w nadchodzący wtorek d. 17 b. m. w towarzystwie miłośników muzyki pod batutą Henryka Opieńskiego. Będzie to niewątpliwie jeden z najbardziej sensacyjnych wieczorów sezonu Tow. Mił. Muzyki.

Kryminalistyka.

„Żywa waga" w słomie. Izrael Perszt (Berka Joselewicza 14) kupił wóz słomy od Jana Kraszewskiego z Dąbia na targu na Bałuckim Rynku. Po zważeniu takowej wraz z wozem, wyskoczył z pod słomy jakiś osobnik i zbiegł. Okazało się, iż zbieg ważył 175 funtów, za co Perszt zapłacił cenę słomy. (bip.)

Nieudany napad. Julja Jaster (Nowaka 18) i Rudolf Fiszer (Kiełbacha 1) zostali na Placu Dąbrowskiego zatrzymani przez nieznanego mężczyznę, który zażądał od Fiszera pieniędzy. Na alarm podniesiony przez napadniętych nadbiegł posterunkowy VIII-go komisarjatu, Gatke, który napastnika, Bolesława Dozbacha, aresztował.

Skutki pijaństwa. Stanisław Czerwiński, zam. przy ul. Grabowej 23, ukazał się na ulicy w stanie nietrzeźwym i gonił przechodniów z nożem w ręku.

Awanturniczego pijaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (bip.)

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 14 kwietnia 1923 r.

Pomyłka.

Rząd popełnia wielką pomyłkę.

W chwili, gdy dąży do powściągnięcia drożyzny i do zrównoważenia stosunków przemysłowych, wprowadza on 100-procentową podwyżkę taryf towarowych na kolejach, wywołując tem zupełny znowu przewrót konjunktur. Zaledwie dn. 1-go marca zaprowadzono pierwszą podwyżkę 100-pr. a już 15-go kwietnia wchodzi w życie ponowne 100-procentowe podwyższenie.

W podwyżce tej poczyniono tylko drobne wyjątki dla niektórych ładunków, najważniejsze jednak towary, przedmioty pierwszej potrzeby, jak zboże, ziemniaki, węgiel, obłożone są całkowicie podniesioną taryfą. Już komitet taryfowy państwowej rady kolejowej zwrócił na to uwagę, że zasadnicza budowa naszych taryf jest wadliwa, nie uwzględnia bowiem różnic wartości towarów.

Przypuszczać trzeba, że jeśli czynniki rządowe z taką skwapliwością zastosowały nową, bardzo dotkliwą zwyżkę taryf, to uczyniły to pod sugestją owej nieustającej w niektórych kołach krytyki, że koleje ponoszą olbrzymie straty, ponieważ opłaty nie są sharmonizowane z kursem waluty

Krytyka ta nie liczyła się jednak z dwoma ważnymi faktami: 1) że kurs waluty nie pozostaje w harmonji ze zdolnościami nabywczemi szerszych warstw społecznych, albowiem dochody tych warstw stoją znacznie poniżej kursu obcych walut i 2) że wpływy kolejowe nie zależą wyłącznie od wysokich opłat taryfowych, gdyż przeciwnie, w miarę tanich opłat, ruch się zwiększa i w sumie daje dochody powiększone.

Już doświadczenie taryf osobowych mogło przekonać władze rządowe, że ruch się znacznie zmniejszył i że w rezultacie na podwyżce bodaj nic nie zyskano, stracono zaś te wartości, które wynikają z ułatwienia komunikacji niezamożnej ludności. Do niedawna mówiono, że ludzie jeżdżą naszemi kolejami bez produkcyjnej potrzeby — dla samej satysfakcji podróży. Było w tem dużo przesady. Dziś jednak bez żadnej przesady powiedzieć można, że ludzie muszą powściągać pilne i produkcyjne potrzeby podróżowania, bo nie są w stanie płacić tak wysokich cen za bilety kolejowe.

Gorzej jednak z taryfami towarowemi. Tu już nie można twierdzić, że przewozi się ładunki dla satysfakcji przewozu bez utylitarnego celu. Tu nadmierna zwyżka również powściąga komunikację, ale już w każdym wypadku z dotkliwą szkodą dla handlu i przemysłu. — Natomiast zmniejszony ruch wywołuje drożenie cen towarów. Producent i handlarz uznaje już sam fakt podniesienia opłat kolejowych za sygnał do stosownego śrubowania cen. To też wobec zapowiedzi 100-procentowej dopłaty od 15-go kwietnia, wszystkie niechybnie towary pójdą w górę.

I przeciwko temu bezsilne będą nawet protesty komisarza do walki z drożyzną. Sam rząd rzucił mu pod nogi ciężkie kłody.

Nieprzekonywującym jest argument komunikatu rządowego, że ponieważ taryfy tworzą tylko mały ułamek ceny, podwyżka dla konsumenta nie powinna być dotkliwa. Przedewszystkiem ceny są już i tak bardzo wysokie i chodziłoby właśnie o zniżenie ich, a każda nowa, choćby nieznaczna podwyżka spada już dolegliwem brzemieniem na spożycie. Ponadto podwyżka cen, wywołana przez podniesienie taryf, nie wyraża się tylko w stosunku proporcjonalnym, spadającym na każdą cząstkę towarów. Jest to już prawo rynkowe, że zwyżka jest znacznie większa. Przemysłowiec i kupiec zmuszony opłacać za ładunki hurtowe podwójnie wysokie sumy, jak poprzednio, zmuszony przytem najczęściej sumy te sobie drogo wypożyczać, wszystkie trudności tych tranzakcji składa na nabywców, obarczając ich nadewszystko haraczem wysokich cen

Bo należy jeszcze zważyć, że sama decyzja, podnosząca taryfy o 100 proc. sprawia tu i owdzie wrażenie 50-cioproc. obniżki wartości waluty. Tak czy inaczej zresztą musimy oczekiwać nowej fali drożyzny, co znów wywoła fatalne powikłanie stosunku, już obecnie bowiem różne przedsiębiorstwa przemysłowe oraz zakłady handlowe i bankowe dowodzą, że nie są w stanie opłacać pracownikom dodatku drożyźnianego.

* * *

Podług planu naprawy skarbu istnieje zamiar wyodrębnienia z gospodarstwa skarbowego kolei żelaznych i oparcia ich na równi z innemi przedsiębiorstwami państwowemi na samodzielnych podstawach zarówno prawnych jak handlowych. Owóż pożądanem na podstawie racjonalniejszych byłoby — w razie dojścia do skutku tego projektu — aby zrealizowano go na podstawie racjonalniejszych prawideł, niż te, które są obecnie stosowane.

Należy pamiętać, że koleje żelazne są instytucjami użyteczności publicznej, nie zaś przedsiębiorstwami spekulacyjnemi. Należy liczyć się z tem, że od rozwoju kolei zależy postęp gospodarczy i kulturalny. Można sobie wyobrazić taką politykę kolejową, która przynosić będzie zyski państwu, ale dokoła będzie wywoływała spustoszenia. Wszak możliwem jest zamknięcie komunikacji na linjach mniej ruchliwych, a ograniczenie ich do linji magistralnych. To z pewnością napełniłoby kasy przedsiębiorstwa kolejowego, lecz zubożyłoby i zbarbaryzowałoby kraj.

* * *

Polityka kolejowa, a osobliwie taryfowa jest specjalną umiejętnością, której u nas się jeszcze nie nauczono, stąd pochodzą dotychczasowe pomyłki, wśród których ostatnia należy do najjaskrawszych i najszkodliwszych.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 13 kwietnia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w płaceniu 42500, — w żądaniu 42775, w tranzakcji —

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w płaceniu 42625, w żądaniu 42885, w tranzakcji —

Franki belgijskie (czeki) w płac. 2475, w żąd. 2500.

Franki francuskie (czeki) w płac. 2880, w żąd. 2 05.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 7785, w żąd. 7860, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 200,000, w żąd. 202,000, w tranz.

Korony austr. (czeki) w płac. 0,59,50, w żąd. 0,60,50.

Korony czeskie (czeki) w płaceniu 1265 w żąd. 129?, tranz. —.

Marki niem. (got.) w płąc. 1.99, w żad. 2.05, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w płac. 1,97 w żąd. 2.01 w tranz.

Miljonówka w płac. — — w żąd. 1900.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja w dalszym ciągu spokojna, utrzymana przy średnich obrotach.

Płacono:

Dolary 42,500
Funty 198,000—200,000
Franki fr. 2850—2890
Franki belg. 2400—2450
Franki szwajc. 7850—7840—7820
Marki niem. 2,10—2,08
Korony austriackie 0,60—0 60,10
Kor. czeskie 1275
Liry 2100—2150
Leje rumuńskie 185
Miljonówka 1900
Wiedeń czeki 0,60.50
Berlin czeki 2,05
Ruble złote 25,500
Ruble srebrne 13.300

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 13-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0145
Nowy-Jork 548,50
Londyn 25,58
Paryż 36,82
Wiedeń 0,0077,25
Praga 16,42,50
Włochy 27,35
Budapeszt 0,12,50
Sofja 4,30
Holandja 215,25
Belgrad 5,65
Berlin 0,0261

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 13 kwietnia.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 49,52—49,58
Marka polska 49,99,50—50 13,50
Nowy-Jork 21.129,54—21.255,46
Londyn 97,914,60—98,405,42
Paryż 1,406,47—1,413,53
Poznań 49,37—49,83
Holandja 8.029,35—8.270,65

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 13 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 21,200
Marka pol. 50,50

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 13 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące.

Warszawa 49,25
Marka polska 49,25
New-Jork 21.069,22—21,162,78
Londyn 97,879,68—98,370,32
Paryż 1.407,47—1,414,53
Wiedeń 29,63—29,79
Praga 627,92—631,08
Włochy 1,049,56—1.055.44
Belgja 1.216,95—1.223,05
Budapeszt 4,65—4,67
Szwajcarja 3,832,89—3.857,11
Helsingfors 596,05—578,95
Sofja 164,33—165,17
Holandja 8.239,35—8.280,65
Christjanja 3.775,53—3.794,47
Kopenhaga 3.970,05—3.989,95
Stokholm 5,595,97—5,624,03
Hiszpanja 3.026,91—3.243,19
Buenos-Aires 7.698,20—7,731,50
Tokio 9 975—10.025
Rio de Janeiro 2,224,37—2.255,63
Tendencja spokojna.

Handel Polski z Rosją.

Bezpośrednia wysyłka surowców włókienniczych z Łodzi do Moskwy.

Pomimo braku umowy handlowej polsko-rosyjskiej w ostatnich czasach z pomyślnym skutkiem nawiązano bezpośredni kontakt handlowy między firmami polskiemi a rosyjskimi trustami włókienniczymi. Fakt ten należy tem więcej podkreślić, że związany jest ściśle z Łodzią.

Jedna z miejscowych firm handlowo-przemysłowych od kilku miesięcy pozostaje w kontakcie z rosyjskimi trustami włókienniczymi i przeprowadziła szereg dostaw surowców włókienniczych dla tych trustów. Z Łodzi odeszło wprost do Moskwy, bez finansowania przez sowiecką delegację handlową w Warszawie szereg transportów bawełny, a nawet przędzy. Towary te zostały na miejscu w Moskwie zapłacone względnie zakupiono wzamian za nie produkty rosyjskie, jak futra etc.

Jak się dowiadujemy trudności w takim handlu są bardzo poważne. Przedewszystkiem krajowe towarzystwa asekuracyjne nie chcą podejmować się ubezpieczenia wysyłanego towaru i trzeba asekuracji szukać u towarzystw obcych następnie transportom towarzyszyć musi zaufana eskorta, gdyż inaczej na rosyjskich kolejach przesyłki bardzo łatwo mogą być rozkradzione. Trudności te jednak przy dobrych chęciach mogą być przezwyciężone.

Jeżeli chodzi o towary przemysłu włókienniczego to eksportowane mogą być do Rosji tylko surowce, a w pewnych wypadkach i półfabrykaty, jak przędza. Gotowych towarów Rosja przywozić nie pozwala, uruchomiwszy częściowo swój przemysł, zwłaszcza bawełniany. Przemysł ten, aczkolwiek w stosunku do obszaru i zaludnienia Rosji bardzo szczupły, produkuje jednak tyle, ile zdolną jest zakupić wynędzniała ludność. Chłop rosyjski najpoważniejszy konsument w Rosji, obecnie jest tak wyniszczony, że prawie nic nie kupuje. —

Surowców włókienniczych, zwłaszcza bawełny, Rosja nie posiada zupełnie. Stare zapasy są wyczerpane, plantacje w ruinie, to też skazana jest na import całego zapotrzebowania. Import z krajów, produkujących bawełnę, natrafia na poważne trudności i może odbywać się tylko za pośrednictwem rządowych władz handlowych. Poszczególne trusty włókiennicze, mogą uzyskać zezwolenie na bezpośrednie zawarcie tranzakcji z zagranicą, szukając dostawców jaknajbliżej.

Akcja, zapoczątkowana w Łodzi, ma szanse rozwoju w przyszłości, tembardziej że dokonywana jest przy udziale czynników amerykańskich. Jak nam oświadczono ze strony zainteresowanej, dotychczas — mimo kilku przeprowadzonych większych tranzakcji, płatnych w Moskwie, eksporterzy łódzcy nie ponieśli żadnych strat i należytości swe w zupełności zrealizowali.

Pezet.

SCALA Teatr Żydowski | **Ostatnie 2 razy „BAJADERA“** Sobota 14 kwietnia, o godz, 8 i pół w. i niedziela, 15 kwietnia o g. 8 i pół po raz ostatni **„Bajadera“** operetka w 3 aktach, muzyka E. Kalmana. Bilety w kasie teatru „SCALA“

BILANS

Łódzkiego Banku Dyskontowego

Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami 169—1

Stan czynny. na 1 Stycznia 1923 r. Stan bierny.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa	Mk. 64,195,084.37	Kapitał Udziałowy	Mk. 33,240 000.—
R-k bieżący w P. K. K. P.	„ 5,836,2?1.90	„ wpisowy	„ 583.000.—
„ „ w Inst. Pryw.	„ 50,425,113.—	R-ki przekazowe	„ 224,8?5,927,12
Weksle zdysk w portfelu	„ 110,591.428.—	Redyskonto	„ 19.893,340.—
„ „ u koresp.	„ 50,36?,782.—	Podatki państwowe	„ 573,536.80
„ „ w redysk.	„ 19.893,340 —	Sumy przechodnie	„ 24,422,011.90
Wydatki zwrotne	„ 1.390 529 45	Prowizia i proc na 23 r	„ 8.047 910 —
Zaliczenia na pocz dysk.	„ 12.154,116.—	Komitenci inkasowi	„ 122,359,708.—
Weksle inkasowe w portf.	„ 43,606.?79.—	R-k strat i zysków	„ 3,254,868.90
„ „ u koresp.	„ 78,752,829.—		
	Mk. 437,210.302,72		Mk. 437,210,302,72

Rachunek Strat i Zysków.

Winien. Ma.

Winien		Ma	
Koszta handlowe	Mk. 25,833,591.—	Procenta pobrane:	
„ organizacji	„ 570,330.—	„ od dyskonta	Mk. 8,050,187.—
Proc. wypł. i zakredyt.:		„ od rach bież. w Inst. Pryw.	„ 386,325.—
„ od rachunków przek.	„ 5,735,262.—	Prowizja pobrana:	
„ od redyskonta	„ 913,261.—	„ na pokrycie koszt. administracyjnych	„ 30,624,453 —
Prowizja wypł. i zakredyt.:		„ od dyskonta inkas. i różnych operacji	„ 11,919,359.—
„ od inkasa różnym	„ 5,232.454.10		
„ od rach. przek.	„ 1,440,064.—		
„ od redyskonta	„ 552 583.—		
Prowizje i proc. na 1923 r.	„ 8,047,910.—		
Zysk za 1922 r.	„ 3,254.868.90		
	Mk 51, 8?,324 —		Mk 51,580,324.

Rada Nadzorcza i Zarząd Łódzk. Banku Dyskontowego

Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami

zawiadamia, że

WALNE ZEBRANIE

odbędzie się dnia 29 kwietnia r. b., o godz. 5 po poł. w lokalu Spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej 43.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej.
2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zebrania.
3) Zaproszenie assesorów i sekretarza.
4) Sprawozdanie i podział zysków za 1922 rok.
5) Budżet na 1923 rok.
6) Zmiana ustawy.
7) Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać.
9) Uchwalenie wpisowego i jego wysokości.
10) Wybory 3 członków i Rady Nadzorczej.
11) Wnioski członków, o ile wpłyną do 26 b. m.

UWAGA: Walne Zebranie, należycie zwołane, jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych członków (par. 33 ustawy). 5170—1

12 do 15 pokoi

poszukuje się na szkołę od 1 lipca b. r. Cena obojętna—pośrednictwo pożądane. Oferty składać w adm. „Głosu Polskiego“ pod „Szkoła“. 5220—1

DYREKCJA 8-KL. GIMNAZJUM FILOLOGICZNEGO
L. SZAKINA, w Łodzi, ul. Piotrkowska 18,

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 29 maja r. b.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kancelarja od g. 10—12. Tamże są do nabycia programy.

Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Uwaga: Na zasadzie rozpor. Kuratorjum Szkolnego egzaminy odbędą się wyłącznie przed wakacjami. 780—4

Majster stolarski

Większa mechaniczna stolarnia budowlana w Łodzi poszukuje pierwszorzędnego fachowca, jako kierownika zakładu. Wymagana jest gruntowna znajomość konstrukcji, kalkulacji i maszyn. Łask oferty sub „Stolarz“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 5134—3

Pokój

o dwóch oknach przy ul. Piotrkowskiej lub przyległej ulicy **poszukiwany**. Oferty do administr. „Głosu“ sub „Dwuokienny“. 152—2

Wiedeńskie 5229—1

kapelusze damskie

Modele, kopje, zamówienia i przeróbki. Obejrzeć można przy ul Dzielnej 35 (róg Skwerowej) m. 2; front parter, od g 3 po poł. Bielizna opalowa, ręcznie haftow. i jedw. Czepeczki.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka nr. 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8 i la pan od 4—5.

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

DZIŚ dnia 14-go i w niedzielę, dnia 15-go kwietnia r. b. o godz. 8 30 wiecz.

tylko 2 występy niezrównanego humorysty i satyryka niemieckiego

Senff-Georgi

Niektóre odgłosy prasy:

„Der Tag“: Senff-Georgi wyczarowuje zapomocą swej żywej interpretacji setki wesołych postaci, które jak ucieleśnione pojawiają się na podjum. Publiczność nie przestaje się śmiać.

„Lokal-Anzeiger“: Podziwu godnym jest niezrównany kunszt Senff-Georgi'ego. który potrafi w ciągu wielu godzin utrzymać najliczniejsze audytorjum w wesołym nastroju. Nieustanne wybuchy śmiechu rozlegają się na sali.

„Vosische Zeitung“: **Słuchając Marcella Salcera słuch. śmieją się na cały głos. U Senff-Georgi'ego to nie wystarcza: tu trzeba już krzyczeć. Audytorjum opanowują konwulsje śmiechu.**

Ameryk. „New Jorker Staatszeitung“: Senff-Georgi rozporządza niesłychanie modulacyjnym organem. czarując wesołością i fascynującym humorem. Publiczność, porwana istnym orkanem wesołości, nie pozwala mu zejść z estrady i nieustannym okrzykiem „do widzenia“ czyni rozstanie bardzo trudnem.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie nr. 1 od 10—1 i 3—8.

Ogłoszenia drobne

Pozdrawiam Romeczkę

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

Angielka udziela lekcji i konwersacji. Zastać można od 2—5. Piotrkowska № 7, m. 18. 079—3-n

Angielskiego szybko i dokładnie udziela rutynowana nauczycielka Wólczańska 62, m. 13 Zgłoszenia od 2—4 pp 088—3-n

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska № 79. 092-5-n

Inteligentna panna—wychowawczyni z kilkuletnią praktyką poszukuje kondycji Oferty proszę do „Głosu“ pod „Wychowawczyni“. 218—1-n

Niemieckiego (teorji, literatury) udziela dyplomowana nauczycielka. Piotrkowska 107, m. 22, I-sze wejście. 157—2 n

Nauczycielka (francuzka) poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Głosu“ pod „Francuzka“.

Poszukuję doświadczonej freblanki do 4-letniej dziewczynki na wyjazd na letnisko. Zgłaszać się: Spektor, Piotrkowska 223, m. 3.

Student udziela lekcji. Andrzeja 58, m. 11, prawa oficyna. 203—1-n

Starszy matematyk udziela lekcji. Złota № 5, m. 3. 035—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Pianino sprzedam tanio byle zaraz. Andrzeja № 43. A la m. 141—3-k

Bryczka z budą na pojedynkę i parę koni zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Piotrkowska 121, u dozorcy. 600—2-k

Bilard w dobrym stanie sprzedam. Zgłaszać się Piotrkowska № 231, restauracja. 231—2-k

Dobermany — szczenięta do sprzedania. Konstantynowska 88, I piętro. front. 298—1-k

Do sprzedania pianino zagraniczne i tokarnia (rewolwerówka) firmy Schuchardt & Schütte, Berlin. Wólczańska 129. oficyna, I p., m. 17. 67-3-k

Do sprzedania sypialnie w zakładzie stolarskim. Wólczańska 144 202—2-k

Fortepian czarny zagraniczny sprzedam tanio byle zaraz. Nowo-Cegielniana 38, m. 8, 234—1-k

Kontuar 4 mtr. dł., 1 mtr. szer. sprzedam. Andrzeja 28, Jach. 212-1-k

Kupuję brylanty, złoto, srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 487—29 k

Maszyna „Singera“ w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 28, korytarz 6, m 16 230—3-k

Pianino elektryczne z pianolą okazyjnie do sprzedania Wólczańska № 222, m. 51, ofic. poprzeczna, I piętro, oglądać od 3—7 po poł. 214—3-k

Pies dwumiesieczny czystej rasy „Dobermann“ do sprzedania. Al. Kościuszki 59, m. 5. 96-3-z

Rower damski, wolne koło i męski sprzedam. Franciszkańska 38—26. 107—3-k

Samochód ciężarowy w dobrym stanie, masywny, nowy do sprzedania. Cena przystępna, Piotrkowska № 214, portier wskaże. 211—3-k

Sprzedam parę materacy za 330 tys. mk., kozetkę za 2?0 tys. mk., tamże pojedyńcze łóżko i fortepian. Piotrkowska № 132—9. 189—2-k

Sprzedam dwa fotele i kanapę, klubowy fason kryte gobeliną i różne inne meble. Piotrkowska № 134, m. 9, II piętro. 129—2-k

Ubrania męskie i dziecinne, modne, własnej roboty, najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim, Piotrkowska 44. 560—9 k

Warsztaty stolarskie i rzeźbiarskie sprzedajemy o pięćdziesiąt procent taniej niż wszędzie Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku, w stolarni. 686—10-k

Wózki sportowe dziecięce po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska № 107, m. 10. 190—3-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Inteligentna panienka izr znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „Wyjazd“ do „Głosu“. 222—2-pp

Krawcowa szyjąca po domach poszukuje zajęcia. Rozwadowska № 25, m. 13. 141—3-k

Inteligentna panienka izrael. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być do dzieci. Oferty pod „Nadzieja“ admin. „Głosu“. 141—3-pp

Lekarz-dentysta, dyplomowany w Anglji, mający za sobą 20-letnią praktykę oraz znajomość nowoczesnej techniki dentystycznej poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do admin. „Głosu“ pod „F. F.“ 194—2-pp

Inteligentna panienka izrael. poszukuje posady sprzedawczyni, kasjerki lub t. p. Oferty pod „Uczciwa“ do „Głosu“. 148—5-pp

Młoda panna ze średniem wykształceniem z praktyką i ze świadectwami poszukuje zajęcia biurowego. Łaskawe oferty do „Głosu“ sub. „R. 5“ 062—3-pp

Młodzieniec 18-letni z pięcioklas. wykształceniem, biegły w rachunkach, z ładnym charakterem pisma poszukuje zajęcia w biurze lub przedsiębiorstwie przemysłowem. Ewent. początkowo bez wynagrodzenia. Oferty składać proszę do „Głosu“ pod „Uczciwy“. 289—3-pp

Młoda kobieta, znająca się dobrze na gospodarstwie przyjmie miejsce gospodyni u samotnego. Oferty pod „Gospodyni 5184“ do „Głosu“. 184—3-pp

Pielęgniarka młoda poszukuje posady w domach prywatnych. Oferty pod „Pielęgniarka“ do „Głosu“. 2?0—1-pp

Poszukuję posady woźnego lub podobnej. Referencje i świadectwa poważne. Wykształcenie odpowiednie. Łask. oferty pod „Sumienny“ do „Głosu“. 217—2-pp

Przyjmę posadę subiekta w restauracji. Oferty pod „Fachowiec“ do admin. „Głosu“. 193-1-pp

Polier ciesielski poszukuje pracy oraz przyjmuje wszelkie zamówienia ciesielskie i stolarskie. Kilińskiego № 187, m. 6. Omencetter. 059—3-pp

Samodzielna techniczka dentystyczna z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych gabinetach pragnie zmienić posadę, najchętniej na pracę półdzienną. Oferty sub „Techniczka“ do „Głosu“ 013—3-pp

Tokarz żelazny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Oferty do „Głosu“ pod „Tokarz“. 227-1-pp

Uczciwa panna, władająca polskim, niemieckim, poszukuje posady na wyjazd. Oferty do „Głosu“ pod „Towarzystwo“. 002—2-pp

Uczeń aptekarski, izrael. z 6-letnią praktyką w aptece poszukuje posady w aptece lub w składzie aptecznym. Łaskawe oferty do „Głosu“ pod „Praktykant“. 201—2-yp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Potrzebna panna izrael. do dwojga dzieci (3 i 1 i pół roku). Zgierska № 20, B. Tyman, skład apteczny. 213—2-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Domek o 2-ch pojedyńczych z słonką słonecznych pokojach, z ogródkiem, w Chojnach do wynajęcia na letnisko. 10 min. od stacji. Oferty do admin. „Głosu“ pod „Okazja 5004“. 004—4-m

Do wynajęcia willa: 3 duże pokoje, 2 małe i 2 kuchnie i duża werenda, w bardzo zdrowej, suchej, lesistej, malowniczej miejscowości, 6 minut od zgierskiego tramwaju. Wiadomość: Zakład pogrzebowy, Przejazd 24, Matwiejew. 197—3 m

Duży pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia Kniaziewicza 20 obok Juljanowa Zastać można w sobotę i niedzielę. Ludwisiak. 186—2 m

Lokal (obecnie restauracja) z mieszkaniem 4-pok: i kuchnią do wynajęcia. Przejazd 50, Fogel. 191—2-m

Pokoju przy rodzinie poszukuje inteligentna i przyzwoita panna. Oferty pod „Z. B.“ do admin. „Głosu“. 228—2 m

Przyjmę dwóch panów lub dwie panie na mieszkanie. Oferty do „Głosu pod „5192“ 192—1-m

2 pokoje z kuchnią, kompletnie urządzone, przy Piotrkowskiej odstąpię. Zamożni reflekt. mogą składać oferty do „Głosu“ pod „1923“. 221-2-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

Akuszerka Piplkowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 792—10-d

Kto zechce wykończyć IV piętro domu murowanego w śródmieściu, może zgłosić się: Grabowa 27, m. 16. 209—1-d

Przybłąkała się suczka „foksterier“. Odebrać można. Milsza 45, Ogiński. 250—1-d

Pośredniczy w sprzedaży domów, willi, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro „Fortuna“, Wólczańska № 165. Tel. 14-98. 880—30-d

Starsza panna, przystojna, elegancka, inteligentna, z dobrej rodziny, posiadająca ładne, umeblowane mieszkanie i wyprawę, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka w wieku do lat 50, intelig., z dobrej rodziny (może być i wdowiec) i mającego poważne stanowisko. Rzecz traktuje się poważnie. Reflektanci zechcą składać oferty w administr. „Głosu Polsk.“ pod lit. „D. R. 90“. 168—1-d

Urządzam telefony i zegary kontrolujące nocnych stróży. Targowa 24. Edward Gosławski 150—5-d

Wypożyczalnia żurnali sprzedaż, duży wybór, „Ogniwo“, Sienkiewicza № 67, Rościszewska. 237—1-d

W. Salwa, Łódź, Skwerowa 10. Poleca kwiaty, nasiona, kłącze georginji, flance kwiatów letnich i zimotrwałych. 874-10-d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 100 mk.)

Cukier Felicja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Tomaszowie. 093-3-z

Eken Leon zgub. kartę powołania, wyd. przez PKU. w Łodzi. 233-2-k

Jędrzejczak Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę zwolnienia rocz. 1892 31-3-z

Galon Paweł zgub. kartę odroczenia r. 1893. 224—3-z

Gajda Józef zgub tymcz. zaświadczenie bezterminowego urlopu roczn, 1892 oraz paszport rosyjski na im Marji Kaźmierskiej, wyd. w gminie Chojny 060—3-z

Griebe Alfred zgub. kartę powołania, wydaną przez PKU. w Kaliszu. 195—3-z

Rajchman Jakób zgubił kartę powołania rocz. 1893, wyd. w Łodzi. 207—3-z

Ryza Josek zagubił kartę powołania, wyd przez P. K. U. w Łodzi 181—3-z

Tajbert Hugo zgub. kartę powołania z r. 1883, wyd. w P. K. U. Łódź.

Zylberberg Chaja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi 206—3-z

Zylberman Lajb zgubił kartę powołania rocz. 1899, wyd. w Łodzi.

50 tys. nagrodzi Zgubiono paszport i książkę wojskową (PKU. Będzin) na imię Romana Śmietańskiego, w portfelu (bez pieniędzy) Odnieść: Hotel „Savoy“, 713 238—2-z

W drukarni „Głosu Polskiego“. Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacas.